

Trybuna Ludu

ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 40 (54) ROK II. WARSZAWA — PIĄTEK, 11 LUTEGO 1949 R. P CENA 5 ZŁ

Władze KC PZPR i NKW SL o udziale kobiet w akcji »H«

Ostatnio odbyło się posiedzenie wydziałów kobiecych KC PZPR i NKW SL z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej oraz kierowniczek wydziałów kobiecych Bydgoszczy, Poznania i woj. warszawskiego.

Obok osiągnięć stwierdzono szereg braków, jak: niedostateczne kierowanie radami kobiecymi, brak rad kobiecych na szczeblu gminnym, niedostateczna działalność w kierunku szkolenia nowych kadr instruktorek oraz instruowania nowo wybranych członkiń gromadzkich i gminnych zarządów ZSCh.

Na posiedzeniu omówiono udział kobiet w wyborach do władz ZSCh, zagadnienie wykorzystania kobiet w akcji »H« oraz przygotowanie do Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 marca.

Po referatach i dyskusji podkreślano poważne sukcesy na odcinku prac wśród kobiet wiejskich. W wyniku ostatnich wyborów do ZSCh weszło w skład władz gromadzkich 23 tys. kobiet. Koła gospodyń przy Związku Samopomocy Chłopskiej w okresie akcji wyborczej podwoiły liczbę swoich członkiń.

Związek Radziecki ponawia propozycje redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej

Nowa rezolucja ZSRR na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Delegacja radziecka wchodząca w skład Rady Bezpieczeństwa ONZ złożyła nową propozycję rozbrojenia we.

Propozycje te wzywają Radę, by poleciła opracować plan redukcji zbrojeń i sił zbrojnych o 1/3 w Wielkiej Brytanii, Francji, Stanach Zjednoczonych, Związku Radzieckim i Chinach. Plan ten, w myśl propozycji radzieckich, winien być opracowany do 1 czerwca br., a redukcja zbrojeń w tej proporcji powinna nastąpić do 1 marca 1950 roku.

kontrola rozbrojenia i wykonania zakazu broni atomowej. Wreszcie delegacja radziecka proponuje, by 5 stałych członków Rady przedstawiło do dnia 31 marca 1949 roku dane o wszelkich swych siłach zbrojnych i o broni atomowej.

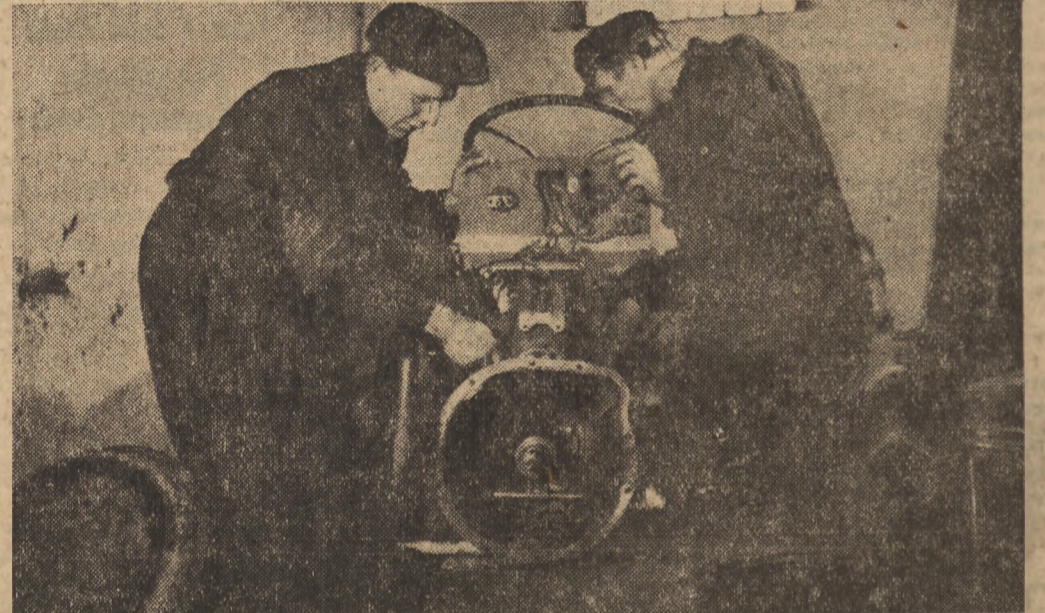
Przeciwko rezolucji radzieckiej wystąpili natychmiast delegat USA, Warren Austin i delegat brytyjski Sir Alexander Cadogan, usiłując podważyć jej doniosłość.

Sprawę rezolucji radzieckiej pozostawiono narazie w zawieszeniu i obrady odłożono do czwartku.

Propozycja radziecka zawiera następujący wniosek: „Rada Bezpieczeństwa stwierdza, że ostatnio organizują się grupy państw, na których czele stoją koła agresywne niektórych wielkich mocarstw, pragnących narzucić swą politykę innym krajom i stworzyć bazy lotnicze i morskie we wszystkich częściach świata”.

Dalej delegacja radziecka proponuje, by Rada poleciła Komisji Energii Atomowej przedstawienie do dnia 1 czerwca br. projektu konwencji w sprawie zakazu broni atomowej i kontroli energii atomowej. W ramach Rady Bezpieczeństwa ma powstać organizacja międzynarodowa do

ROBOTNICZY ELEKTROWNI WARSZAWSKIEJ PODJĘLI INICJATYWĘ „URSUSA”



Robotnicy elektrowni warszawskiej idąc śladem załogi „Ursusa” postanowili w godzinach nadliczbowych wyremontować traktor i maszyny rolnicze Ośrodka Maszynowego Baboszewo w pow. płońskim. Na fotografii monter samochodowy, tow. Gorzkowski i jego pomocnik tow. Więckowski przy remoncie skrzynki biegów traktora

Uchwała NKW SL

W sprawie podniesienia hodowli

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego na ostatnim posiedzeniu w dniu 5 bm. powziął uchwałę w sprawie podniesienia hodowli.

Na wstępie NKW SL stwierdza, że uchwała Rady Ministrów o podniesieniu hodowli daje mało — i średnioludnym chłopom możliwość prowadzenia hodowli na zasadach opłacalności i gwarantuje zaspokolenie ich słusznych potrzeb.

NKW SL głosi następującą uchwałę — z uwagi na doniosłość polityczną i gospodarczą znaczenie rozwoju hodowli, zobowiązuje wszystkie ogniewa organizacyjne i członków Stronnictwa Ludowego do jak najbardziej wyteżonej pracy nad

podniesieniem produkcji zwierzęcej. Naczelny Komitet Wykonawczy poleca wszystkim ogniom terenowym i członkom Stronnictwa, aby w porozumieniu i przy współdziałaniu z PZPR i PSL wzięli udział w jednaniu dla akcji hodowlanej całej ludności wiejskiej.

Dla wykonania tych zadań NKW SL poleca Zarządom Stronnictwa na wszystkich szczeblach organizacyjnych zwolanie odpraw gospodarczych, na których członkowie i sympatycy Stronnictwa zaznajomią się z zagadnieniami akcji „H”. Szczególną uwagę zwraca uchwała na ulgi podatkowe.

Szwecja nie chce być bazą obcych mocarstw

Oświadczenie min. Undena w parlamencie szwedzkim

SZTOKHOLM. Szwedzki minister spraw zagranicznych, Unden, oświadczył w parlamencie, że Szwecja nie zamierza zawierać układów, które mogłyby wywołać wrażenie, że terytorium Szwecji stanie się bazą jakichś mocarstw. Jednocześnie oświadczenie w sprawie „paktu atlantyckiego” złożył w parlamencie duńskim, minister spraw zagranicznych, Danił. Natomiast norweski minister spraw zagranicznych, Lange przebywa w Waszyngtonie, gdzie „informuje się” na temat szczegółów „paktu atlantyckiego”.

SZTOKHOLM (PAP). Przemawiając w parlamencie szwedzki minister spraw zagranicznych, Oesten Unden, poruszył sprawę rokowań z Norwegią i Danią, dotyczących zawarcia tzw. „sojuszu obronnego” trzech państw skandynawskich, lub też ich akcesu do lansowanego przez Waszyngton „paktu północno-atlantycznego”.

Minister stwierdził, że dotychczasowe rozmowy w Karlstadzie, Kopenhadze i Oslo nie zdają się usunąć rozbieżności zdań Delegacji Szwecji nie uznają za możliwe zawarcia „sojuszu obronnego” na warunkach proponowanych przez delegatów Norwegii.

Debata w duńskim parlamencie
KOPENHAGA (PAP). Duński minister spraw zagranicznych Gustav Rasmussen złożył w parlamencie oświadczenie na temat rokowań, dotyczących tzw. „sojuszu obronnego” krajów skandynawskich i „paktu północno-atlantycznego”.

Dziś posiedzenie Sejmu RP
Dziś, dn. 10 lutego 1949 r., rozpoczyna się 54 plenarne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP. Na porządku dziennym obrad znajduje się m. in. sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o rządowych projektach ustaw o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczpospolitą Polską a Rumuńską Republiką Ludową podpisanego w Bukareszcie 26 stycznia 1949 r. oraz o ratyfikacji Konwencji o współpracy gospodarczej, podpisanego w Bukareszcie 10 września 1948 r.

Wznowienie rokowań w sprawie Austrii

LONDYN (PAP). — W środę rozpoczęła się w Londynie konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, poświęcona sprawie traktatu pokojowego z Austrią. Poprzednie rozmowy w tej kwestii zostały w maju ub. roku przerwane na wniosek Stanów Zjednoczonych.

W konferencji biorą udział: ambasador Zarubin (ZSRR), Samuel Rezer (USA), Marcel Berthelot (Francja) i James Majoribanks (W. Brytania).

skiego do paktu północno-atlantycznego.

Rezolucja uchwalona przez robotników miasta Odens stwierdza, iż blok atlantycki zmierza do uczynienia z Danił morskiej i lotniczej bazy amerykańskiej. Pracownicy fabryki papieru „Larsen og Nilsen” stanowczo protestują przeciwko przystąpieniu Danił do jakichkolwiek bloków, które umożliwiłyby wykorzystanie jej w interesach imperialistów. Podobne rezolucje uchwalono również na kilku wiecach robotniczych w Kopenhadze.

Dziennik „Land og Folk” ogłosił serię listów wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki, którzy także protestują przeciwko udziałowi Danił w pakcie północno-atlantycznym i w kampanii antyradzieckiej, inspirowanej przez amerykańskie koła reakcyjne. Znany filozof duński Jørgensen, oświadcza w swym liście, że „polityka montowania bloków agresywnych stwarza wielkie niebezpieczeństwo, zarówno dla Danił, jak i dla całego świata cywilizowanego”.

(Dokończenie na str. 2-giej.)

Chińska Armia Ludowa zajęła Haimen i Czitang

MOSKWA (PAP). — Prasa chińska donosi, że armia ludowa zajęła jeszcze dwa miasta na północnym brzegu Jang - Tse - Kiang: Haimen i Czitang na drodze między Szanghajem a Nankinem.

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS w Szanghaju trwa nieustanny wzrost cen. W czasie ostatnich dwóch tygodni wzrosły one kilkakrotnie, co doprowadziło do dalszego spadku realnej siły nabywczej.

Prasa w Szanghaju podaje wiadomości o akcji robotników

i urzędników, skierowanej przeciwko nieustannemu pogarszaniu się warunków życia. W dniu 8 bm. z Szanghaju nie odeszły pociągi do Nankinu, Hanozu i Ninbo w związku ze strajkiem urzędników kolejowych.

Ponad 500 tys. urzędników szanghajskiego urzędu eksportowo-importowego rozpoczęło w dniu 8 bm. strajk okupacyjny. Strajkujący domagają się podwyżki płac. Profesorowie 8 wyższych uczelni wystosowali petycję do rządu, w której również żądają podwyższenia płac.

Nowy premier Tymczasowego Rządu Demokratycznego Grecji

SOFIA (PAP). — Rozgłoszona „Wolnej Grecji” nadała następujący komunikat tymczasowego rządu demokratycznego: „W związku z dymisją gen. Markosa Vaphiadesa ze stanowiska premiera rządu, spowodowaną ciężką chorobą, tymczasowy rząd demokratyczny polecił tymczasowo pełnić obowiązki premiera wicepremierowi Ioannisowi Ioannidesowi”.

Nenni zaproszony do USA przez Wallace’a
RZYM (PAP). — Na posiedzeniu grupy parlamentarnej włoskiej partii socjalistycznej, Pietro Nenni zakomunikował, że został zaproszony przez Wallace’a do Stanów Zjednoczonych w celu wzięcia udziału w akcji propagandowej przeciwko planowi Marshalla i paktowi atlantyckiemu.

W akcji tej wezmą również udział Pierre Cot i Zilliacus.

Stany Zjednoczone stoją w obliczu kryzysu gospodarczego

Raport wicyprezydenta Rady Gospodarczej prez. Trumana

WASYNGTON (PAP). — Wicyprezydent Rady Gospodarczej prezydenta Trumana, Leon Keyserling, przemawiając na posiedzeniu jednej z komisji Kongresu, stwierdził, że Stany Zjednoczone znajdują się w obliczu kryzysu gospodarczego znacznie ostrzejszego, niż kryzys w

1928—29 r. Do wniosków swych Keyserling doszedł, badając zmiany w gospodarce amerykańskiej — spadek cen, wzrost bezrobocia oraz gwałtowna niżka notowań na giełdach towarowych. Jeśli kryzys z roku 1928 — oświadczył Keyserling — spowodował stratę 300 miliardów dolarów, to nowy kryzys, który nam za-

graża, pochłonie około 800 miliardów dolarów.

Zdaniem Keyserlinga, przyczyny zbliżającego się w USA kryzysu, są następujące: rozpiętość między dochodami rolnictwa i przemysłu, stały i gwałtowny wzrost cen niektórych towarów i usług, kurczenie się zapotrzebowania na dobra konsumpcyjne, nadmierne zyski trustów oraz podyktowane interesami niektórych właścicieli zmniejszenie produkcji surowców.

Bezrobocie w USA
N. JORK (PAP). — Stanom Zjednoczonym znowu grozi masowe bezrobocie. Jak wynika z oficjalnych danych, stan zatrudnienia ludności USA w dniu 8 stycznia br. był o dwa miliony niższy, niż w grudniu 1948 roku, i o 4 miliony niższy, niż w połowie 1948 roku.

Liczba robotników, pracujących niepełny tydzień wzrosła w porównaniu z grudniem 1948 r. o 2 miliony. W rolnictwie zatrudnionych jest o 600 tysięcy osób mniej, niż w grudniu 1948 roku.

Dziennik „Daily Worker”, powołując się na opinie ekonomistów, podaje, że w chwili obecnej w St. Zjednoczonych jest przeszło 5 milionów bezrobotnych.

Komisje Sejmowe omawiają budżet i działalność MSZ

Dnia 9 bm. pod przewodnictwem posła Popiela (PZPR) odbyło się posiedzenie Komisji Gospodarczej i Budżetowej i Planu Gospodarczego, na którym rozprawiono preliminarz budżetowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych na rok 1949. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie spraw zagranicznych — Zygmunta Modzelewski.

Omawiając działalność Ministerstwa Spraw Zagranicznych poseł Nowacki (SD) podkreślił, że w r. ub. polska polityka zagraniczna wykazywała na wszystkich odcinkach ożywioną działalność i wzrastającą aktywność sposobności: wieńca do go władu, a częstokroć i własnej doniosłej inicjatywy. Wyrazem tego były wystąpienia Polaków na Trzecim Ogólnym Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych, które w nieomalym stopniu przyczyniły się do zadania wielkich ciarów podlegającym wojennym i twórcom nowych bloków agresywnych.

Następnie referent omówił zmiany organizacyjne i zakres kompetencji poszczególnych departamentów MSZ. Preliminarz budżetowy ministerstwa wg przedłożenia rządowego zamknął się na r. 1949 po stronie dochodów sumą 387.300.000 zł, zaś po stronie wydatków — 6.769.329.000 zł. W stosunku do ogólnej sumy budżetu państwa preliminarz wydatków stanowi 1,12 proc.

Ogólna ilość naszych urzędów zagranicznych, która w r. 1945 wynosiła 55, wzrosła przeszło dwukrotnie i wynosi w r. bież. 119.

Największy wzrost wykazuje nasza sieć konsularna. Całkowitej likwidacji ulega sieć konsulatów honorowych, których ilość w r. 1939 wynosiła 150.

Następnie referent zakomunikował, że Departament Prasy i Informacji MSZ uruchomił w ostatnim okresie nowe ośrodki informacji zagranicznej.

(Dokończenie na str. 2-giej.)

Nowomianowany poseł Szwecji złożył Prezydentowi RP listy uwielbieniające

W dniu 9 bm. odbyła się w Belwedrze, przy zachowaniu swobodnej ceremonii uroczystość złożenia listów uwielbieniających Prezydentowi Rzeczypospolitej przez posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Szwecji p. Gösta Engzella.

W uroczystości złożenia listów uwielbieniających uczestniczyli: minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador Stefan Wierbowski, dyrektor protokołu dyplomatycznego Adam Gubrynowicz, szef kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej minister Kazimierz Mijał, dyrektor gabinetu Prezydenta Rzeczypospolitej Wanda Górka.

Przemówienie posła Gösta Engzella

Wracając listy, poseł wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Panie Prezydencie, mam zaszczyt złożyć w Pańskie ręce listy, którymi Jego Królewska Mość, mój Najdostojniejszy Władca, uwielbia Państwa i Szwecję. Ekscelencja ma charakter swego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Powierzając mi tę misję, Jego Królewska Mość zlecił mi być w Państwie osobą, która będzie reprezentowała Szwecję i największym podziwem na dzieło odbudowy, prowadzone w Polsce z tak wielką ofiarnością, służąc razem, by wysiłki te doprowadziły do uratowania szczęścia i pomocy państwu polskiemu.

Żyjące dobro było zapewnić Państwa, Panie Prezydencie, jak bardzo szanuję Państwa i Państwa Szwecję i Szwecję. Pragnę również zapewnić Państwa, Panie Prezydencie, że zarówno rząd królewski, jak też i naród szwedzki, patrzy z największą sympatią i największym podziwem na dzieło odbudowy, prowadzone w Polsce z tak wielką ofiarnością, służąc razem, by wysiłki te doprowadziły do uratowania szczęścia i pomocy państwu polskiemu.

Żyjące dobro było zapewnić Państwa, Panie Prezydencie, jak bardzo szanuję Państwa i Państwa Szwecję i Szwecję. Pragnę również zapewnić Państwa, Panie Prezydencie, że zarówno rząd królewski, jak też i naród szwedzki, patrzy z największą sympatią i największym podziwem na dzieło odbudowy, prowadzone w Polsce z tak wielką ofiarnością, służąc razem, by wysiłki te doprowadziły do uratowania szczęścia i pomocy państwu polskiemu.

Komisja sejmowa rozpatrzyła budżet i działalność MSZ

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Kredyty preliminowane na opiekę kulturalno - oświatową, opiekę społeczną i szkolnictwo polskie zagranicą zostały w preliminarzu na rok bieżący zwiększone.

Sprawozdawca wniósł o zatwierdzenie preliminarza budżetowego MSZ na rok 1949 w brzmieniu rządowym. Ponadto referent zgłosił wniosek o wyrażenie pełnego uznania dla polityki zagranicznej rządu, realizowanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierał głos kilkunastu

mego poparcia. Jak i on sam również uczył, że Wasza Ekscelencja i Rząd Rzeczypospolitej udzielili mi swego tytulowego i możności poparcia.

Przemówienie Prezydenta RP

Prezydent Rzeczypospolitej, przyjmując listy uwielbieniające, odpowiedział:

„Panie Ministrze! Rad jestem, przyjmując listy, któreimi Jego Królewska Mość, mój Najdostojniejszy Władca, uwielbia Państwa i Szwecję. Ekscelencja ma charakter swego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego przy mojej osobie.

Milo mi usłyszeć z ust Pańskich zapewnienia o uczuciach żywej sympatii i pełnego uznania narodu i rządu szwedzkiego dla narodu polskiego, pracującego z całą ofiarnością nad dziełem odbudowy swego zniszczonego przez hitlerowski najazdelec kraju.

Współpracę ekonomiczną z Szwecją uważamy za ważny współczynnik w budowie nowego porządku gospodarczego.

Przez rozszerzenia naszego Wybrzeża nad Bałtykiem zbliżyło nas obecnie jeszcze bardziej do Szwecji.

Dąży do utrwalenia dzieła po kołu w duchu sprawiedliwości i powszechnego bezpieczeństwa.

Dotykając za przesłane mi w wyrazie szacunku, proszę z mej strony o przekazanie Jego Królewskiej Mości serdecznych życzeń pomysłowości osobistej.

Proszę być pewnym, Panie Ministrze, że udzielił mi zawsze poparcia i pomocy w Jego daleku do dalszego zacienienia dzieła po kołu w duchu sprawiedliwości i powszechnego bezpieczeństwa.

Po przedstawieniu przez posła członków poselstwa: rady Kronwall, attaché morską komandora podporucznika Kull oraz attaché Billner, Prezydent Rzeczypospolitej zatrzymał posła na prywatnym posłuchaniu, przy którym byli obecni minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski i sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych ambasador Stefan Wierbowski.

komisje sejmowe rozpatrzyły budżet i działalność MSZ

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Kredyty preliminowane na opiekę kulturalno - oświatową, opiekę społeczną i szkolnictwo polskie zagranicą zostały w preliminarzu na rok bieżący zwiększone.

Sprawozdawca wniósł o zatwierdzenie preliminarza budżetowego MSZ na rok 1949 w brzmieniu rządowym. Ponadto referent zgłosił wniosek o wyrażenie pełnego uznania dla polityki zagranicznej rządu, realizowanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabierał głos kilkunastu

Naród francuski domaga się polityki niezależnej od USA

Odezwa francuskiej organizacji bojowników o pokój i wolność

PARYŻ, (PAP). — Stała Komisja krajowa stowarzyszenia „Bojowników o wolność i pokój” ogłosiła odezwę, wzywającą wszystkie swe organizacje lokalne do przeprowadzenia obrad nad problemem pokoju.

„Francja — głosi odezwa — nie może pozwolić, by rząd jej milczał w obliczu propozycji rozmiarów, wysuniętych przez jedno z wielkich mocarstw.

Gdyby rząd St. Zjednoczonych starał się nadal uchylać od rozmów — Francja nie może się zgodzić na popieranie takiego stanowiska. Francja winna jasno powiedzieć, że pragnie pokoju. Pakt atlantycki jest sprzeczny z Kartą Narodów Zjednoczonych i ma charakter agresywny. Francja winna odpowiedzieć

Izrael podjął rokowania z Transjordanią

LONDYN, (PAP). — Agencja Reutera donosi z wyspy Rodos, że mediator ONZ dr Bunche rozpoczął w środę rozmowy wstępne z dr Walterem Eytanem, dyrektorem Departamentu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Izraela, w celu przygotowania rozmów o rozejm między Izraelem a Transjordanią.

Dr Eytan oświadczył, że Izrael nie jest skłonny do wszczęcia rokowań z Transjordanią przed ukończeniem rozmów z Egipcjanami. Możliwe jest jednak, że dr Bunche będzie prosił przedstawicieli Izraela o nawiązanie kontaktu z Transjordanią przy najmniej co do tych spraw, które pozostają w związku z uregulowaniem sporu żydowsko - egipskiego.

W kolach zbliżonych do media tora ONZ wyrażono nadzieję, że po Egipcjan i Transjordanię również inne kraje arabskie zgodzą się na podjęcie rokowań. Przypuszcza się, że Liban będzie następnym krajem, który wyrazi zgodę.

Proces b. zastępcy gubernatora Forstera w Gdańsku

Przed Gdańskim Sądem Okręgowym rozpoczął się proces przeciwko b. landratowi Gdańska Żulaw i Tezwa, Obergerichtswinkel SA Otonowi Andresowi, który płałował po Greiserze urząd zastępcy Gubernatora Gdańskiego Alberta Forstera.

Akt oskarżenia zarzuca Andresowi, że w okresie od września 1939 r. do końca lutego 1941 roku, należąc do narodowo - socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (NSDAP) na stanowisku Kreisleiters w Nowym Dworze Gdańskim i Tezewie oraz zastępcy Gauleiters w Gdańsku brał udział w powoła-

nej przez władze państwa niemieckiego organizacji przesłaneckiej, mającej na celu dokonanie zbrodni przeciw ludzkości i zbrodni wojennych.

Dąży on do zamieszczenia instytutu polskich oraz wywałwał zarządzenia w kierunku wywłaszczania, wysiedlania, aresztowania i więzienia Polaków i grabieży ich mienia.

Przesłuchiwani przez Sąd świadkowie potwierdzają zarzuty aktu oskarżenia o masowych aresztowaniach i wysiedlaniach polskiej ludności i księży pol polskich oraz konfiskacie mienia polskiego, spowodowanych przez oskarzonego.

Proces b. zastępcy gubernatora Forstera w Gdańsku

Przed Gdańskim Sądem Okręgowym rozpoczął się proces przeciwko b. landratowi Gdańska Żulaw i Tezwa, Obergerichtswinkel SA Otonowi Andresowi, który płałował po Greiserze urząd zastępcy Gubernatora Gdańskiego Alberta Forstera.

Akt oskarżenia zarzuca Andresowi, że w okresie od września 1939 r. do końca lutego 1941 roku, należąc do narodowo - socjalistycznej niemieckiej partii robotniczej (NSDAP) na stanowisku Kreisleiters w Nowym Dworze Gdańskim i Tezewie oraz zastępcy Gauleiters w Gdańsku brał udział w powoła-

Przeziw procesowi komunistów w USA

W związku z toczącym się w USA procesem przeciwko przywódcom Amerykańskiej Partii Komunistycznej Zarząd Główny Związku Bojowników z Izaszynem i Najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację wyłosił oświadczenie sędziącego depeszę następującej treści:

Zarząd Główny Związku Bojowników z faszynem i Najazdem hitlerowskim w imieniu byłych partyzantów i bojowników o Niepodległość i Demokrację, głęboko wstrząśniętych procesem przeciw przywódcom Amerykańskiej Partii Komunistycznej, protestuje przeciwko pogwałceniu elementarnych zasad wolności sunicnia i przekonania.

Metody, jakie stosują władze amerykańskie w stosunku do tych przywódców, przekreślają zasady, które wyznawali i o które walczyli Lincoln, Waszyngton, Kościuszko, Pułaski, Roosevelt.

W zakończeniu depeszy Zarząd domaga się umorzenia procesu przeciwko przywódcom Komunistycznej Partii USA.

Depeszę podpisał prezes Związku gen. Witold.

lić, że zamierzają sami zdecydować o swej przyszłości, swej polityce i wolności, że odrzucają presję Waszyngtonu. Wszyscy Francuzi winni zjednoczyć się w wysiłku, który prowadzi do utrzymania pokoju.

W Zgromadzeniu Narodowym odbyła się dyskusja nad wnioskami w sprawie zarzutów, wysuniętych przeciwko ministrowi sprawiedliwości Andre Mari w związku z aferą firmy Sainrapt et Brice, która podczas okupacji kolaborowała z Niemcami.

W toku dyskusji przemawiał m. in. deputowany komunistyczny Krjegel — Valrimont, podkreślając, że skarb państwa, otrzymanym dotychczas jedynie 30 miliardów spośród ogólnej sumy 137 miliardów franków, która miała wpłynąć tytułem grzywny za współpracę gospodarczą z okupantem.

Minister Andre Marie starał

Sukcesy gospodarcze radzieckiej strefy Niemiec

BERLIN, (PAP). — W prasie zachodniego Berlina ogłoszono oficjalny komunikat brytyjskiej twierdzący, jakoby radziecka strefa okupacyjna Niemiec nie była w stanie odbudować swego przemysłu, transportu i rolnictwa. W związku z tym radzieckim komunikatem, Niemiecka Komisja Gospodarcza ogłosiła następujące oświadczenie:

Radziecka strefa okupacyjna zapłaciła za cały import, na który składają się przede wszystkim konieczne dla rozwoju przemysłu surowce, oraz artykuły żywnościowe dla ludności. Władze radzieckie pokryły w tym celu 100 proc. import. Było to możliwe dzięki polityce walut okupacyjnych radzieckich, która popierała rozwój gospodarki niemieckiej i stała wykonaniem postanowienia podczarnskiego.

Natomiast — podkreśla oświadczenie — Bizonia jest w stanie do importu towarów, które można produkować w samych Niemczech, a których wartość nie będzie nawet w dalszym przyszłości pokryta własnym eksportem. Na skutek tego, deficyt w zagranicznym handlu Bizonii przekroczył miliard dolarów w ciągu jednego roku, a łączne zadłużenie zachodnich Niemiec wzrosło już do 3 miliardów.

Taka sytuacja Bizonii jest wynikiem polityki zachodnich mocarstw okupacyjnych, które postawiły sobie za cel utrzymanie zachodnio - niemieckiej gospodarki w stałej zależności od Ameryki - amerykańskiego kapitału finansowego.

Umowy kontraktacyjne zapewniają rozwój hodowli trzody chlewnej

Spółdzielca Samopomocy Chłopskiej gotowe do przeprowadzenia akcji

Opracowany już został wzór umowy kontraktacyjnej na tucze i dostawę trzody chlewnej. Umowy te, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, stanowią podstawę całej akcji zakotraktowania 1 miliona sztuk nieogrodzonej trzody w najbliższych dniach wzory umów znajdują się już w terenie.

Umowa określa, że trzoda chlewna kontraktowa są sztuki, które przebywały w gospodarstwie producenta co najmniej 3 miesiące przed terminem dostawy. W związku z tym pierwsza umowy kontraktacyjne przewidywać będą najwcześniejszą dostawę — na maj br. Dostarczane sztuki powinny w chwili odbioru ważyć nie mniej niż 110 kg. Sztuki odstawiwane do spółdzielni w maju i w miesiącach późniejszych — uwarunkowań będą hodowane do otrzymania 1.000 - zło-

kowej premii za terminowo dostarczenie.

Za dostarczoną trzodę chlewną hodowca otrzymuje zapłatę według urzędowych cen dla danego terenu i danej klasy trzody. Jednocześnie zastrzeżono w umowie, że cena płatna w dniu odbioru żywcia nie może być niższa od ceny obowiązującej w dniu kontraktowania.

Zaliczki i ubezpieczenia

Gospodarstwa najsłabsze finansowo będą mogły korzystać z przewidzianych w umowie zaliczek w wysokości 6 ty. zł.

Przebranie zaliczek zobowiązuje producenta do ubezpieczenia zakotraktowanych sztuk, przy czym należność za ubezpieczenie pobierana będzie dopiero przy dostawie trzody i wypłaconiu należności hodowcy.

Ubezpieczeniem zajmuje się gminna spółdzielnia zawierająca z rolnikiem umowę. Koszt ubezpieczenia wynosi: za proszęta od 12 kg po 860 zł, a za warczątki od 35 — 40 kg po 470 zł.

W umowie przewiduje się, że spółdzielnia ułatwi producentowi w miarę możliwości nabycie paszy, pasz treściwych oraz przeprowadzenie szczepień zakotraktowanej trzody. Wszystkie ubezpieczone sztuki producent zobowiązany jest zaszczylić przeciwko ryzyku żywca. Za sztuki niebezpieczone ubezpieczenie nie będzie wypłacane.

Ugól podatkowy

Dla usprawnienia skupu i kontraktowania gminne spółdzielnie, które w lipcu ok. 1.000 zgłosiły się do tej akcji, otrzymają w najbliższym czasie również instrukcje, formularze wykazów o przebiegu akcji itd.

Szczególną wagą dla hodowcy będą miały wydawane przez gminne spółdzielnie zaświadczenia, stanowiące podstawę do zastosowania przez urząd gminny ulg w wymiarze podatku gruntowego od gospodarstw, które odstawiły ustaloną normę trzody chlewnej.

Pomoc najsłabszym gospodarcom

Korzystne warunki, które powstały obecnie dla podniesienia produkcji hodowlanej spowodowały wyraźny wzrost popytu na pasze treściwe w całym kraju. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, Państwo przyjdzie z pomocą najsłabszym gospodarcom hodowcom i ułatwi im zaopatrzenie się w pasze.

Z pomocy korzystać będą przede wszystkim i hodowcy, którzy zakotraktują trzodę powyżej norm przewidzianych dla gospodarstw danego regionu.

Oprócz znacznej ilości otrębów zwykłych, które znajdują się w obrocie, PZZ zrzuciła obecnie na rynek większą ilością tysięcy ton otrębów specjalnych, które sprzedawane będą hodowcom trzody chlewnej po cenie 18 zł za 1 kg.

Poradnictwo żywienia

W hodowli bydła największą rolę odgrywają gospodarstwa mało i średnio - rolne. W posiadaniu użytkownikів tych gospodarstw znajduje się obecnie ok. 90 proc. ogólnego погоłwia bydła, w tym 70 proc. погоłwia krów, które trzymane są głównie dla produkcji mleka.

Roczna wydajność mleka od krowy wynosiła dotychczas przeciętnie 1.500 litrów. Wydajność tę można podnieść w gospodarstwach mało i średnio - rolnych przy racjonalnym żywieniu o prawie 50 proc.

I to jest głównym celem doradztwa żywieniowego, organizowanego w roku bież., na szeroką skalę przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Doradztwo żywieniowe będzie się skupiało przy mleczarniach spółdzielczych.

W roku bież. zostanie zorganizowanych 300 poradni żywieniowych na terenie całego kraju, przeciętnie po 22 poradnie w każdym województwie. 137 poradni założone będzie z dotacji Min. Rolnictwa a pozostałych 113 z funduszy własnych Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich.

Umowy kontraktacyjne zapewniają rozwój hodowli trzody chlewnej

Spółdzielca Samopomocy Chłopskiej gotowe do przeprowadzenia akcji

Opracowany już został wzór umowy kontraktacyjnej na tucze i dostawę trzody chlewnej. Umowy te, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, stanowią podstawę całej akcji zakotraktowania 1 miliona sztuk nieogrodzonej trzody w najbliższych dniach wzory umów znajdują się już w terenie.

Umowa określa, że trzoda chlewna kontraktowa są sztuki, które przebywały w gospodarstwie producenta co najmniej 3 miesiące przed terminem dostawy. W związku z tym pierwsza umowy kontraktacyjne przewidywać będą najwcześniejszą dostawę — na maj br. Dostarczane sztuki powinny w chwili odbioru ważyć nie mniej niż 110 kg. Sztuki odstawiwane do spółdzielni w maju i w miesiącach późniejszych — uwarunkowań będą hodowane do otrzymania 1.000 - zło-

kowej premii za terminowo dostarczenie.

Za dostarczoną trzodę chlewną hodowca otrzymuje zapłatę według urzędowych cen dla danego terenu i danej klasy trzody. Jednocześnie zastrzeżono w umowie, że cena płatna w dniu odbioru żywcia nie może być niższa od ceny obowiązującej w dniu kontraktowania.

Zaliczki i ubezpieczenia

Gospodarstwa najsłabsze finansowo będą mogły korzystać z przewidzianych w umowie zaliczek w wysokości 6 ty. zł.

Przebranie zaliczek zobowiązuje producenta do ubezpieczenia zakotraktowanych sztuk, przy czym należność za ubezpieczenie pobierana będzie dopiero przy dostawie trzody i wypłaconiu należności hodowcy.

Ubezpieczeniem zajmuje się gminna spółdzielnia zawierająca z rolnikiem umowę. Koszt ubezpieczenia wynosi: za proszęta od 12 kg po 860 zł, a za warczątki od 35 — 40 kg po 470 zł.

W umowie przewiduje się, że spółdzielnia ułatwi producentowi w miarę możliwości nabycie paszy, pasz treściwych oraz przeprowadzenie szczepień zakotraktowanej trzody. Wszystkie ubezpieczone sztuki producent zobowiązany jest zaszczylić przeciwko ryzyku żywca. Za sztuki niebezpieczone ubezpieczenie nie będzie wypłacane.

Ugól podatkowy

Dla usprawnienia skupu i kontraktowania gminne spółdzielnie, które w lipcu ok. 1.000 zgłosiły się do tej akcji, otrzymają w najbliższym czasie również instrukcje, formularze wykazów o przebiegu akcji itd.

Szczególną wagą dla hodowcy będą miały wydawane przez gminne spółdzielnie zaświadczenia, stanowiące podstawę do zastosowania przez urząd gminny ulg w wymiarze podatku gruntowego od gospodarstw, które odstawiły ustaloną normę trzody chlewnej.

Pomoc najsłabszym gospodarcom

Korzystne warunki, które powstały obecnie dla podniesienia produkcji hodowlanej spowodowały wyraźny wzrost popytu na pasze treściwe w całym kraju. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów, Państwo przyjdzie z pomocą najsłabszym gospodarcom hodowcom i ułatwi im zaopatrzenie się w pasze.

Z pomocy korzystać będą przede wszystkim i hodowcy, którzy zakotraktują trzodę powyżej norm przewidzianych dla gospodarstw danego regionu.

Oprócz znacznej ilości otrębów zwykłych, które znajdują się w obrocie, PZZ zrzuciła obecnie na rynek większą ilością tysięcy ton otrębów specjalnych, które sprzedawane będą hodowcom trzody chlewnej po cenie 18 zł za 1 kg.

Poradnictwo żywienia

W hodowli bydła największą rolę odgrywają gospodarstwa mało i średnio - rolne. W posiadaniu użytkownikів tych gospodarstw znajduje się obecnie ok. 90 proc. ogólnego погоłwia bydła, w tym 70 proc. погоłwia krów, które trzymane są głównie dla produkcji mleka.

Roczna wydajność mleka od krowy wynosiła dotychczas przeciętnie 1.500 litrów. Wydajność tę można podnieść w gospodarstwach mało i średnio - rolnych przy racjonalnym żywieniu o prawie 50 proc.

I to jest głównym celem doradztwa żywieniowego, organizowanego w roku bież., na szeroką skalę przez Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych.

Doradztwo żywieniowe będzie się skupiało przy mleczarniach spółdzielczych.

W roku bież. zostanie zorganizowanych 300 poradni żywieniowych na terenie całego kraju, przeciętnie po 22 poradnie w każdym województwie. 137 poradni założone będzie z dotacji Min. Rolnictwa a pozostałych 113 z funduszy własnych Centrali Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich.

Samoloty greckie nad Albanią

TIRANA (PAP). — Jak donosi albańska agencja telegraficzna, w okresie od 21 do 31 stycznia br. samoloty greckie 10 - lotnie pojawiały się nad terytorium Albanii.

Zamach na szacha pretekstem terroru w Iranie

MOSKWA, (PAP). — Agencja Tass podaje informacje irańskiej prasy rządowej, która zapowiada rozpoczęcie w najbliższych dniach przed trybunałami wojennymi procesów przeciwko dziesiątkom aresztowanych osób po zamachu na szacha. Władze państwowe oraz prasa rządowa próbują za wszelką cenę znaleźć związek pomiędzy tym zamachem a działalnością partii ludowej.

Brat szacha Ali Reza oświadczył w Teheranie, że powody za machu nie są jeszcze znane, jak również nie wiadomo z jakich kół pochodzi zamachowiec.

Przeziw procesowi komunistów w USA

W związku z toczącym się w USA procesem przeciwko przywódcom Amerykańskiej Partii Komunistycznej Zarząd Główny Związku Bojowników z Izaszynem i Najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację wyłosił oświadczenie sędziącego depeszę następującej treści:

Zarząd Główny Związku Bojowników z faszynem i Najazdem hitlerowskim w imieniu byłych partyzantów i bojowników o Niepodległość i Demokrację, głęboko wstrząśniętych procesem przeciw przywódcom Amerykańskiej Partii Komunistycznej, protestuje przeciwko pogwałceniu elementarnych zasad wolności sunicnia i przekonania.

Metody, jakie stosują władze amerykańskie w stosunku do tych przywódców, przekreślają zasady, które wyznawali i o które walczyli Lincoln, Waszyngton, Kościuszko, Pułaski, Roosevelt.

W zakończeniu depeszy Zarząd domaga się umorzenia procesu przeciwko przywódcom Komunistycznej Partii USA.

Depeszę podpisał prezes Związku gen. Witold.

Szwecją nie chce być bazą obcych mocarstw

(Dokończenie ze strony 1-szej)

„Wszystkie fakty dowodzą — pisze Jorgensen — że Zw. Radziecki uporczywie dąży do ustanowienia trwałego pokoju i zapewnienia pokojowej odbudowy krajów”. Toteż, zdaniem autora, jedynym sposobem rozstrzygnięcia problemów międzynarodowych jest rozpatrzenie pokojowych propozycji OSLO (PAP). Deklaracja norweskiego ministra spraw zagranicznych Langego w sprawie rozmów o „pakcie skandynewskim i na temat stosunku trzech krajów skandynewskich do projektowanego „paktu północno - atlantyckiego” oczekiwana jest po powrocie ministra z Ameryki. M.in. Lange udął się do Waszyngtonu, by „zasiegnąć informacji” w Departamencie Stanu.

Ostateczne sprezywanie stanowiska Norwegii oczekiwane jest z wielkim zainteresowaniem, tak ze względu na fakt,

Ministerstwo Planowania w CSR

PRAGA (PAP). — Na posiedzeniu gabinetu przyjęto projekt ustawy o ekonomicznym planowaniu, który przewiduje utworzenie Państwowego Urzędu Planowania na stopniu ministerstwa. Dla Słowacji przewiduje się regionalny urząd planowania z siedzibą w Bratysławie.

Urząd Statystyczny będzie podporządkowany Państwowemu Urzędowi Planowania.

Max Reimann w szpitalu

BERLIN (TELEFON). — Max Reimann, przewodniczący komisji chodnio - niemieckiej partii komunistycznej, został przeniesiony z duesseldorfskiego więzienia do szpitala, wskutek wrotu choroby żołądkowej. Reimann nie miał podlegać we wrześniu poddaniu do zabójstwa w obozie koncentracyjnym.

BERLIN (PAP). — Prasberlińska donosi, że obywatel miasta Duesseldorfu Max Zeller wystosował pismo do Wysokiego Komisarza Nadrenii — Welfallii gen. Bishopa, proponując odbycie 3 miesięcy kary więzienia w zamian za skazanie na karę przewodniczącego komisji chodnio - niemieckiej partii komunistycznej Maxa Reimanna. Zeller wyraził nadzieję natychmiastowego udania się do więzienia.

Socjalisci włoscy żądają wyjaśnień

RZYM (PAP). — Na konferencji grupy parlamentarnej wojewódzkiej partii socjalistycznej wzięto uchwałę, wzywając rząd do złożenia przed parlamentarzystami oświadczenia w sprawie polityki zagranicznej.

Uchwała podkreśla, że polityka zagraniczna rządu zmierzająca do więzienia Włoch do politycznego i militarystycznego mocarstw zachodnich, przynajmniej się tym samym do zbicia Europy.

Grupa parlamentarna wojewódzkiej partii socjalistycznej skierowała kierownictwu złożenie interpelacji w tej sprawie i wzywając szerokiej dyskusji na terenie parlamentu na temat polityki zagranicznej rządu oraz wzywając wszystkie partie i organizacje demokratyczne do wzmożonej ostrożności wobec tak poważnego zagroźenia.

Sekretarz Konfederacji Pracy di Vittorio ogłosił na łamach „Unita” artykuł, w którym stwierdza, że Konfederacja polityczna nie popierała w przeszłości polityki rządu, przewidując, że polityka zagraniczna rządu zmierzająca do zbicia Europy, przynajmniej się tym samym do zbicia Europy.

Uchwała podkreśla, że polityka zagraniczna rządu zmierzająca do więzienia Włoch do politycznego i militarystycznego mocarstw zachodnich, przynajmniej się tym samym do zbicia Europy.

Grupa parlamentarna wojewódzkiej partii socjalistycznej skierowała kierownictwu złożenie interpelacji w tej sprawie i wzywając szerokiej dyskusji na terenie parlamentu na temat polityki zagranicznej rządu oraz wzywając wszystkie partie i organizacje demokratyczne do wzmożonej ostrożności wobec tak poważnego zagroźenia.

Sekretarz Konfederacji Pracy di Vittorio ogłosił na łamach „Unita” artykuł, w którym stwierdza, że Konfederacja polityczna nie popierała w przeszłości polityki rządu, przewidując, że polityka zagraniczna rządu zmierzająca do zbicia Europy, przynajmniej się tym samym do zbicia Europy.

Uchwała podkreśla, że polityka zagraniczna rządu zmierzająca do więzienia Włoch do politycznego i militarystycznego mocarstw zachodnich, przynajmniej się tym samym do zbicia Europy.

Grupa parlamentarna wojewódzkiej partii socjalistycznej skierowała kierownictwu złożenie interpelacji w tej sprawie i wzywając szerokiej dyskusji na terenie parlamentu na temat polityki zagranicznej rządu oraz wzywając wszystkie partie i organizacje demokratyczne do wzmożonej ostrożności wobec tak poważnego zagroźenia.

Sekretarz Konfederacji Pracy di Vittorio ogłosił na łamach „Unita” artykuł,

Uzbekistan Kraj bawełny, wina i ciężkiego przemysłu

Przebogaty Uzbekistan. perła średnioazjatyckich republik radzieckich, kraj bawełny, ryżu, wina, owoców i wszechstronnie rozwijającego się przemysłu, kroczy szybko i nieprzerwanie naprzód.

Już w roku 1947 przemysł republiki uzbeckiej przekroczył przedwojenny poziom produkcji. W roku 1948 poziom produkcji wzrósł o dalsze 13 proc., w szczególności w dziedzinie ciężkiego przemysłu. Tak np.: wytop stał w porównaniu z rokiem 1947 wzrósł o 46 proc., produkcja walcówki o 91 proc., wydobycie węgla 2,5 krotnie, ropy naftowej — o 31 proc.

Na uwagę zasługują sukcesy młodego uzbeckiego przemysłu budowy maszyn, zwłaszcza maszyn włókienniczych. Zakłady budowy maszyn wyprodukowały też dla rolnictwa o 85 proc. więcej traktorowych siewników bawełny, niż w roku 1947 oraz o 89 proc. więcej koszarek do siana.

Maszyny z fabryk uzbeckich

W roku 1948 rozwinięto się w Uzbekistanie socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu pięcioletniego. Liczne przedsiębiorstwa osiągnęły już poziom produkcji, przewidziany planem dopiero na rok 1950 — ostatni rok powojennego planu pięcioletniego. Ze znaczną nadwyżką wykonały plan 1948 roku takie ważne przedsiębiorstwa, jak angielskie kopalnie węgla oraz uzbecka huta metalowa, Czerwickowski Kombinat Elektrochemiczny, kombinaty włókiennicze: taszkencki i fergański, fabryka „Krasnyj Dwigatel” w Samarkandzie oraz zakłady budowy maszyn włókienniczych w Taszkencie.

Dolary nie pomogły monarchofaszystom

W roku 1948 uruchomiono w Uzbekistanie wiele nowych przedsiębiorstw. W tej liczbie fardachdża słownię wodną — jedną z największych w ZSRR. Radziecki Uzbekistan osiągnął wysoki poziom rozwoju przemysłowego. W jego przedsiębiorstwach produkują się towary, które znajdują zbyt daleko poza granicami republiki. Zarówno na Ukrainie, jak i na Kaukazie, na Białorusi i na Syberii, można zobaczyć warsztaty mechaniczne i maszyny, elektrowozy i urządzenia elektryczne, noszące znak fabryczny uzbeckich przedsiębiorstw przemysłowych.

Pomoc ze strony rządu ZSRR i wzrost własnej bazy przemysłowej umożliwiły republice osiągnięcie nowych sukcesów w dziedzinie uprawy bawełny, tej zasadniczej gałęzi rolnictwa Uzbekistanu. Dostawy bawełny znacznie wzrosły w 1948 r.

Wzrasta dobrobyt

Równoległe ze wzrostem produkcji przemysłowej i rolniczej wzrasta dobrobyt mas pracujących Uzbekistanu. Tak np. w roku 1948 w porównaniu z rokiem 1947. sprzedaż cukru wzrosła o 73 proc., wyrobów cukierniczych — o 67 proc., tłuszczów zwierzęcych — o 16 proc., tkanin bawełnianych — o 21 proc.

W roku 1948 wiele dokonano i w dziedzinie oświatowo-kulturalnej. Rozszerzono sieć instytucji leczniczych, przedszkoli i żłobków, klubów i bibliotek. Ilość uczniów szkół początkowych i średnich zwiększyła się o 7 proc., ilość studentów — o 5 proc., ilość słuchaczy szkół technicznych — o 9 proc.

Wyniki 1948 roku świadczą — jak widzimy — o stałym rozwoju republiki uzbeckiej zarówno w dziedzinie gospodarczej jak i kulturalno-oświatowej. Dzięki stalinowskiej polityce narodowościowej, Uzbekistan, ongiś uboga, zacofana kolonia carska, stał się krajem nowoczesnego przemysłu i rolnictwa, krajem dostatejnego życia mas pracujących i coraz bardziej rozwijającej się własnej, narodowej kultury socjalistycznej.

M. SZCZASNIEW

Pracujące masy wsi węgierskiej kroczą drogą do socjalizmu

D. Nemes
(ARTYKUŁ NAPISANY SPECJALNIE
DLA „TRYBUNY LUDU“)

wiła ją i stał się nie tylko związkiem robotników rolnych, ale zjednoczył w swoich szeregach także i drobnych chłopów. Liczba członków dochodziła do 400.000.

Związek Nowych Gospodarzy powstał w roku 1946 w wyniku ostrej wewnętrznej walki politycznej. W tym czasie istniał jeszcze reakcyjny „związek włościanstwa”, który agitował hasłami „jedności całego włościanstwa”, tj. jedności pracujących

włościan i bogaczy wiejskich przeciwko klasie robotniczej, pod przewodnictwem bogaczy wiejskich oraz stojących za nim przedstawicieli reakcji. Związek Nowych Gospodarzy powstał pod przewodnictwem komunistów zasadniczo jako związek biednych w walce przeciwko wyzyskowi bogaczy wiejskich, w walce o jedność całego pracującego chłopstwa.

Związek włościański był jeszcze przez pewien czas poważ-

nym rywalem i przeciwnikiem, dopóki znajdował wśród pracujących chłopów naiwnych, którzy wierzyli w oszukańcze hasło „włościańskiej jedności” z wielkimi wyzyskiwaczami i bogaczami. Po pewnym czasie okazało się jednak, że związek ten stanowił bazę dla różnych elementów kontrrewolucyjnych, dążących do przywrócenia starego, horthyowskiego, kapitalistycznego reżimu. Zdemaskowanie i rozgromienie kontrrewolucyjnego kierownictwa związku, doprowadziło do jego likwidacji. Pozostały i rozwijały się tylko związki pracującego chłopstwa i najmniejszych robotników rolnych.

W czym leżała wybitna zasługa związku robotników rolnych, biednych i średnich chłopów? W tym, że związek ten walcząc o interesy biedoty wiejskiej, z działań największej w dziedzinie rozprzestrzenienia i wzmocnienia idei jedności pracującego chłopstwa z klasą robotniczą. Sojusz ten nie tylko zmusił bogaczy wiejskich do wypełnienia postulatów umów zbiorowych, zajmował się nie tylko pośrednictwem pracy, ale stał się bojowym organem politycznej walki, wprowadził kontrolę gospodarstw bogaczy przy młóce, przy akcji zdawania zboża itp.

W czym zaś leży zasługa „związku nowych gospodarzy”? W tym, że wyrwał spod wpływów bogaczy wiejskich znaczną część pracującego chłopstwa. Był aktywnym uczestnikiem politycznej walki, spieścił z materialną pomocą biednym chłopom. Okazywał wydatną pomoc państwu w jego polityce skierowanej przeciwko wyzyskowi bogaczy wiejskich. Po wydaniu ustawy o obowiązku zdawania zboża przez chłopów, związek czuwał nad tą akcją. W chwili, gdy bogacze wiejscy usiłowali wsząć kampanię przeciwko tej akcji i zorganizować sabotaż, związek wysłał przeciwko nim wspólnie z związkiem robotników rolnych i drobnych rolników. Wzmocnienie we własnych szeregach idei sojuszu z klasą robotniczą doprowadziło do tego, że wiele tysięcy członków Związku Nowych Gospodarzy wstąpiło do związku robotników rolnych i drobnych rolników.

Jasne, że te formy organizacyjne mogły być tylko tymczasowe. Nie mogło być trwałe połączenie w jednym związku robotników rolnych i drobnych chłopów. Nie mogła istnieć stale sytuacja, w której część członków jednego związku należałoby równocześnie do obu wspomnianych związków. Nie mógł też być stałą formą organizacyjną pracującego chłopstwa, związek Nowych Gospodarzy który nie obejmował dawnych drobnych i średnich rolników.

Musiał więc powstać nowy, zjednoczony związek pracującego chłopstwa. Związek taki powstał drogą połączenia obu wspomnianych związków, przy czym zjednoczenie całego pracującego chłopstwa odbywa się bez względu na przynależność partyjną.

Nowy związek otrzymał nazwę „Związku pracujących chłopów i robotników rolnych Węgier”. Zadaniem jego jest walka przeciwko wyzyskowi bogaczy wiejskich oraz przygotowanie socjalistycznej formy gospodarki na wsi. Wzmacnia on sojusz z klasą robotniczą, jedyną dla tego sojuszu również średniorolnych chłopów.

Związek powstał pod kierownictwem Węgierskiej Partii Pracujących oraz przy udziale aktywistów innych partii. Pracują w nim wspólnie z komunistami członkowie innych partii oraz bezpartyjni. Otwarcie i śmiało uznają oni kierowniczą rolę klasy robotniczej i partii klasy robotniczej jako najbardziej doświadczonych i powołanej do prowadzenia kraju ku socjalizmowi.

Nowy numer »O Trwały Pokój, o Demokrację Ludową«

Ukazał się w języku polskim kolejny 3 numer pisma „O trwały pokój, o demokrację ludową”.

Numer zawiera m. in. tekst odpowiedzi tow. Stalina na pytania Kingsburg Smitha, oraz przemówienie tow. Paspeliowa w 25-letnicze zgonu Lenina, które było drukowane w naszej gazecie.

Pismo poświęca dużo miejsca sprawie utworzenia Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Artykuł wstępny po zanalizowaniu drogi rozwojowej państw demokracji ludowej i krajów marszallowskich stwierdza, że

„prowadzona przez imperializm amerykański tzw. „polityka odbudowy Europy” zdemaskowana została jako polityka przemocy i hegemonii, dla której wszystkie środki nacisku są dobre.

Współpraca gospodarza krajów demokracji ludowej i ZSRR jest jaskrawym wyrazem prawdziwie demokratycznej współpracy, opartej na uznaniu zasady równowagi i pomocy wzajemnej, mającej na celu rozwój gospodarki narodowej i zapewnienie trwałego dobrobytu narodów.”

W artykule „O współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR”, tow. Szyr podkreśla, że

„bez tej pomocy (ze strony ZSRR) mowy być nie może o zachowaniu przez te państwa (demokracji ludowej), niezależności gospodarczej i politycznej, o możliwości potężnego rozwoju produkcji środków produkcji przy równoczesnej, szybkiej poprawie stopy życiowej mas pracujących.”

Z przeglądu układów handlowych między krajami demokracji ludowej i ZSRR, tow. Szyr wyciąga następujący wniosek: „Stosunki gospodarcze między Związkiem Radzieckim a krajami demokracji ludowej stanowią nową, wyjątkową formę stosunków gospodarczych, których treścią jest współpraca, oparta na planowaniu w handlu zagranicznym, na zasadzie pomocy krajom słabszym gospodarzo w celu przyspieszenia rozwoju ich sił wytwórczych i eksploatacji ich bogactw naturalnych.”

Numer zawiera również artykuł pt. „Przyczynę do problemu planowania w krajach demokracji ludowej”, oraz omówienie konferencji SED, pięcioletniego planu gospodarki narodowej Bułgarii i walki z reakcją klerykalną na Węgrzech.

W artykule na temat: „Francja w okowach planu Marshalla” Jacques Duclos przytacza wiele faktów, ilustrujących ujarzmienie gospodarki francuskiej przez Amerykanów. Duclos wymienia propozycje komunistów, zmierzające do uzdrowienia gospodarki kraju i zaznacza, że coraz więcej Francuzów skupia się wokół programu komunistycznego.

Tymczasowy przewodniczący SFZZ, sekretarz gen. Włoskiej

Konfederacji Pracy, de Vittorio przedstawia walkę o jedność Światowej Federacji, w artykule pt.: „Międzynarodowa jedność mas pracujących jest niezwykłą”. Przewodniczący SED, Otto Grotewohl omawia kroki imperialistów amerykańskich w kierunku odbudowy militarysty niemieckiej. M. Constantinescu, po przedstawieniu sukcesów gospodarczych i politycznych Rumunii stwierdza, że

„rok 1948 był dla Rumuńskiej Republiki Ludowej rokiem przełomowym, rokiem wielkich przeobrażeń rewolucyjnych”.

Numer zawiera również przegląd prasy, kronikę polityczną i różne wiadomości o ruchu robotniczym z całego świata. (J)

Na marginesie Belgijski Beck

Z okazji 50-lecia urodzin socjalistycznego premiera belgijskiego Spaaka, prasa brukselska — zwłaszcza burżuazyjna — poświęca mu bardzo ciepłe i wzruszające artykuły okolicznościowe. Odmienną jednak opinię wyraził dziennik „Drapeau Rouge” („Czerwony Sztandar”), podkreślając, że

„Spaak był jednym z pieroszczących ministrów spraw zagranicznych, który uznał swego czasu rząd gen. Franco, poparł najazd Mussoliniego na Abisynię, przyklasnął układowi monarchijskiemu i wierzył w zapewnienia Hitlera”. Po wojnie zaś — kontynuuje „Drapeau Rouge” —

„Spaak podąży konsekwentnie po drodze, wyznaczony przez antyradzieckie plany trustów amerykańskich, popiera napaść Holandii na narod indonezyjski, podporządkowuje się uchwałom o przekazaniu Zmiejścia Rubry koncernom hitlerowskim, zawiera przyjaźń z faszystami greckimi i hiszpańskimi — oto powojenna działalność premiera Spaaka. Krótko mówiąc — nie ma się czym chwalić.”

Istotnie ta lista „zasług” p. Spaaka nie przynosi mu zaszczytu. Warto przy tym zauważyć, że jeśli chodzi o przedwojenne „zasługi” p. Spaaka, przypominają one do zdumienia politykę ówczesną ministra Becka. I w ogóle, w szczegółach — kubek w kubek to samo.

Ale bądźmy bezstronni i w imię tej bezstronności przyznajmy, że p. Beck — bądź co bądź — nie nazywał siebie „socjalistą”. A premier Spaak używa tego miana i jest — jak wiadomo — przywódcą belgijskiej partii „socjalistycznej”. B. D.

Z CYPRU DO HAJFFY



Pierwsza partia imigrantów żydowskich, zatrzymanych w Cyprze przez władze brytyjskie przybywa do Hajffy.

Grecka Partia Komunistyczna na drodze do dalszych zwycięstw

W dniach 30 i 31 stycznia b. r. odbyła się w górach Grammos piąta plenarna sesja Centralnego Komitetu Greckiej Partii Komunistycznej. Historyczna ta sesja, odbywająca się w okresie natężonych walk narodowo-wyzwoleńczych przeciwko monarcho-faszystom i ich amerykańskimi protektorom, miała miejsce właśnie w masywie Grammos, którego „ostateczne zwycięstwo” reżim ateński sumnie ogłosił jeszcze pół roku temu, a który znajduje się znowu w rękach Armii Demokratycznej.

Na porządku dziennym plenum stały zagadnienia, związane z rozwojem walki wyzwoleńczej w konkretnej sytuacji politycznej i gospodarczej Grecji oraz sprawy organizacyjne. Referat na temat obecnej sytuacji w Grecji wygłosił sekretarz generalny CK KPG, tow. Nikos Zachariades.

Dolary nie pomogły monarchofaszystom

W roku 1948 — stwierdził mówca — sytuacja wewnętrzna w Grecji, znajdującej się pod władzą monarchofaszystów, ulega dalszemu zaostrzeniu. Całe życie gospodarcze kraju przeszło pod kontrolę Amerykanów. Jednakże setki milionów dolarów, rzucanych przez imperialistów amerykańskich dla zgnięcia ruchu wolnościowego ludu greckiego nie dały żadnych rezultatów. Ogromne te sumy znikły w kieszeniach marionetek ateńskich i ich amerykańskich protektorów. Deficyt budżetowy osiągnął zawrotną sumę 2 miliardów drachim; przemysł niemal całkowicie zamarł, a bezrobocie osiągnęło nieznane dotychczas rozmiary; inflacja wzrasta z każdym dniem, co powoduje katastrofalne pogorszenie się sytuacji najszybszych mas ludowych; kraj leży w ruinach, a jedyne budownictwo — to konstrukcja strategicznych szos, lotnisk i baz dla kontynuowania walki przeciwko greckiemu ludowi.

W obliczu tej katastrofalnej sytuacji monarcho-faszystów i ich amerykańskich szefowie czynili rozpaczliwe wysiłki w roku

1948, by złamać wolę walki greckiego ludu i zniszczyć Armię Demokratyczną. Wszystkie ich wysiłki skończyły się jednak całkowitą klęską. Inicjatywa wojskowa wszędzie przeszła w ręce Armii Demokratycznej, czego dowodem jest nie tylko odbicie gór Grammos, utrzymanie pozycji na Peloponezie i w górach Pindus — ale również przejście do działań ofensywnych na większą skalę, jak np. ostatnie operacje w Karditsy, Naussa i Karpenisi. Na samym tylko odcinku Peloponezu przebieg walk powoduje ciągłe pogarszanie się perspektyw wojskowych monarcho-faszystów i doprowadzić może do zmiany sytuacji militarnej w całej Grecji.

Następstwem tych wszystkich klęsk jest coraz ostrzejszy kryzys polityczny toczący reżim ateński, ciągłe zmiany ministrów, dowódców itd. Amerykanie starają się obecnie wycisnąć ostatnie soki żywotne z narodu greckiego i powiększyć armię monarcho-faszystowską do liczb 300.000 ludzi. Równocześnie czynią ogromne przygotowania, by móc urzeczywistnić swe plany likwidacji greckiej Armii Demokratycznej. Ale perspektywy dla imperialistów są w r. 1949 znacznie gorsze, aniżeli w r. 1948. Czekać ich dalsze, jeszcze większe, jeszcze bardziej decydujące klęski.

Trudności wewnątrz KP Grecji

W trudnych warunkach walki wyzwoleńczej, przejawiało się w Partii odchylenie prawicowe i oportunistyczne, które w referacie swym oświetlił gen. Mitsos Vlandas, bohater walk spod Grammos. Odchylenie to, będące wynikiem nacisku wrogich sił, wyrażało się głównie w tendencji do zastąpienia regularnej armii rewolucyjnej przez drobne grupki partyzanckie. Pogląd ten jako wrogi walce narodowo-wyzwoleńczej ludu greckiego, odrzucony i potępiony został przez kierownictwo partyjne.

W dalszej części swego referatu, gen. Vlandas wystąpił przeciwko szowinistycznym wpływom, wyrażającym się w

próbach wbicia klina między Macedończyków a Greków, walczących w jednolitych szeregach przeciwko wspólnemu wrogowi. Należy tepić po obu stronach zgnębione tendencje szowinistyczne — stwierdza rezolucja CK, przyjęta w tej sprawie — i wzmocnić jedność narodu greckiego ze Słowianami Macedonii. Dalej rezolucja wyraża nadzieję, że Macedończyki odniosą zwycięstwo w swej długoletniej walce o równość i wolność w Demokratycznej Grecji, gdzie korzystając będą z pełnego równoprawienia.

Na sesji dokonano zmian w składzie CK, które przedłożone zostaną do zatwierdzenia VIII Zjazdu Partii, gdy tylko warunki umożliwią zwołanie tego zjazdu. Członkami Biura Politycznego CK KPG wybrani zostali tow. tow.: Nikos Zachariades, Joannes Joannides, Mitsos Partalides, Vasilis Bartzotas i Mitsos Vlandas. Zastępcami członków BP wybrani zostali tow. tow.: Leonidas Stringos, Petros Roussos i Georgiu Vondosis (zna jako gen. Goussias, jeden z najwybitniejszych dowódców Armii Demokratycznej). Gen. Markos Vafiades, który od paru miesięcy jest bardzo poważnie chory i nie jest w stanie wypełniać swoich obowiązków, zwolniony został przez Centralny Komitet ze swoich funkcji.

List generała Markosa

Prasa zagraniczna i rozgłoszenie radiowe państw imperialistycznych starały się wyzyskać zmiany w kierownictwie KPG dla rozpowszechniania fałszów i kłamstw. Odpowiedzią dla siebie owych dywersji jest list gen. Markosa, ogłoszony przez radiostację Wolnej Grecji. W liście tym gen. Markos stwierdza:

„Po bitwie w górach Grammos stan mego zdrowia bardzo się pogorszył co nie pozwala mi na wypełnianie moich obowiązków jako szefa rządu i dowódcy naczelnego Armii Demokratycznej. To właśnie zmusza mnie do dymisji ze stanowiska premiera i naczelnego dowódcy. Szefem rządu zostanie tymczasowo Joannis Joannides, dotychczasowy wicepremier. Co do dowództwa Armii Demokratycznej, to istniejąca już od dawna Naczelna Rada Wojenna wykazała, że wywiązuje się ona doskonale ze swoich funkcji”.

Gen. Markos kończy swój list stwierdzeniem: „Mam niezłomną wiarę w nasze ostateczne zwycięstwo. Wrogowie nasi zechcą wykorzystać moją dymisję. Ale zwycięstwa, które odniesiemy pogrzebią ich nadzieje. Niech żyje rząd demokratyczny! Niech żyje Armia Demokratyczna! Niech żyje lud grecki!”

V plenum CK KPG, odbywające się w warunkach wzrastającej siły Armii Demokratycznej i wzrastającego rozkładu w obozie monarcho-faszystowskim będzie miało doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju walki narodowo-wyzwoleńczej w Grecji. Wzmaga ono moc kierowniczą sły greckiej wojny wyzwoleńczej — Partii Komunistycznej — przez krytykę i samokrytykę błędnych koncepcji, przez nakreślenie jasnych perspektyw dalszego rozwoju sytuacji w Grecji, przez podkreślenie niezłomnej woli walki do ostatecznego zwycięstwa nad imperializmem i podlegaczami wojennymi.

(sb)

AMERYKAŃSKI LEP NA MUCHY



Biany Zjednoczone montują „Unię Zachodnią”

Rys. J. Zaruba

Z kraju

PRZODOWNICY PRACY NA KIEROWNICZYM STANOWISKACH

Treść wybitny przodownik pracy w kopalni „Białe Kamień” został awansowany na stanowiska kierownika. Edmund Rozwał został sztyrgarzem oddziałowym kopalni „Stanisław Magiera”, reżysjer przesyłki na stanowisko sztyrgara kopalni „Bolesław Chrobry”, a Stefan Krawczak objął funkcję instruktora pracy w kopalni „Białe Kamień”.

PIERWSZA W WĄBRZYCHU STACJA OPIEKI NAJ MIAKĄ I DZIECKIEM

W dziedzinie robotniczej Podgórze uruchomiono pierwszą w Wąbrzyżu Stację Opieki nad Miałką i Dzieckiem. Poradnia mieści się w obrotowym lokalu 4-izbowym, jest nowoczesnie urządzona i posiada dobrego zaopatrzonego gabinet lekarski.

STYPENDIA DLA MŁODZIEŻY DOŁNOŚLĄSKIEJ

W drugim półroczu bież. roku szkolnego podwyższone zostały w Państwowym Instytucie Stypendiów dla młodzieży szkół ogólnokształcących zawodowych i pedagogicznych na Dolnym Śląsku. Ku zaskożeniu wrocławskie otrzymały o 20% więcej, a Śląsk 40% więcej, w tym dla zakładów kształcenia nauczycieli 4.500 zł.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY ZBOZOWE DOSTARCZAJĄ PASZ

W celu zaopatrzenia rolników w hodowców w odpowiednią ilość traw paszy, Państwowe Zakłady Zbozowe w Bydgoszczy przystąpiły do zbiorów w własnym miłkowskim zakładzie. Na pierwszy przemił przeznaczono 12 tys. ton żyta. Śrót będzie rozprawiany po młodych rolników za pośrednictwem spółdzielni gminnych. Pierwszeństwa w zakupie sruła będą mieli ci chłopi, którzy sprzedają żywe gminnym spółdzielniom.

ŚWIETLICA DLA MŁODZIEŻY NA DWORCU KOLEJOWYM

Trochę o dzieł robotniczo-chłopskie dojeżdżające do szkół i okolicznych wsi w rzeszowskim oddziale RPPD gwarantują na dworcu kolejowym wielką świetlicę. Nowa placówka kulturalna, wyposażona w piękny sprzęt, bibliotekę i czytelnictwo, pomieści może 400 osób. Opiekę nad nią przejął Związek Młodych w świetlicy sprawują wykwalifikowani wychowawcy i nauczyciele. Przy świetlicy zorganizowano stołówkę, wydającą bezpłatnie posiłki.

Koordinacja pracy w akcji „H”

W Wydziale Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie odbyła się konferencja wszystkich zainteresowanych instytucji i organizacji, poświęcona koordynacji pracy w dziedzinie produkcji hodowlanej.

Szczególną uwagę zwrócono na konieczność uzgadniania planów pracy centrali spółdzielczych z Wydziałem Rolnictwa i Reform Rolnych Urzędu Wojewódzkiego oraz z partiami politycznymi. M. in. omawiano sprawę organizacji poradni żywnościowych przy spółdzielniach mleczarskich, zagospodarowania użytków zielonych itp.

Czy wiecie, że...

POD STAROGARDEM JEST OGRÓD DENDROLOGICZNY. W nadleśnictwie Wiry pod Starogardem znany na polkę jest najpiękniejszy i najcenniejszy w Polsce ogród dendrologiczny, obejmujący powierzchnię 20 ha.

W tym ogrodzie w większych i większych skupiskach zagraniczne gatunki sosny azjatyckiej, amerykańskiej greckiej, tuje i cyprysy dochodzące do 20 m wysokości i 60 cm grubości, wysokie japońskie modrzewie, sięgające 30 m i 20-metrowe dęby i hickory, drzewo niezwykłego kształtu przez producentów parki wysokogórskich. Najstarszy drzewostan ma od 100 do 120 lat.

TOWARY POLSKIE JADĄ NA WYSPĘ TIMOR

Firma maklerska „Nawigator” wyspedowała z Gdyni po raz pierwszy transport towarowy na wyspę Timor, leżącą na północno - zachodzie Australii.

Obecnie dzięki doskonale zorganizowanej polskiej obsłudze przeladunku towarów, dostarczone zostały ładunki w Gdyni, Gdańsku i Lublinie z konsumentem bezpośrednio do wszystkich portów świata.

SKARB Z XI WIEKU ZNALEZIONO W RUDZIE

Zbiory Gabinetu Numizmatycznego, znajdujące się przy Miejskim Muzeum Prehistorycznym w Łodzi, wzbogaciły się o skarb srebrnych monet, znaleziony w Rudzie pow. wileńskiego w czasie robót przy kopowaniu kartofli.

Złoty monet odkryty w Rudzie składa się z siedmiu kilogramów srebra przeważnie w postaci stopionego na kawałki metalu, umieszczonych w naczyniu glinianym, utoczonym na kole garncarskim.

Opóźnione odbarczenie srebra w rzymskim dzbanie znajdowały się polowane wisłoki białe, ozdoby wykonane z gliny, odważki i kuleczki z kamieniem bezpożądłym do wszystkich portów świata.

CUKROWNIE TEŻ OBCHODZĄ JUBILEUSZE

Cukrownia Ostrowska w pow. kutnowskim, która przed paru miesiącami obchodziła stułcie swej istnienia, zakończyła kampanię produkcyjną 68 tys. ton cukru białego i 30 tys. ton cukru żółtego. Cukrownia przekroczyła swój plan produkcji o 15 proc.

Do i zespółowemu współzawodnictwa pracy wśród wszystkich pracowników cukrowni, czas trwania kampanii obliczonej na 60 dni, udało się skrócić o 7 dni. Dobre rezultaty w czasie oszczędnościowej pracy na cukrze, zaszczyliła kwota 60 milionów zł.

We Wrocławskiej Fabryce Jedwabiu zwiększyły się zarobki robotnic

Plan na miesiąc styczeń wykonany w 107 procentach (OD NASZEGO KORESPONDENTA)

W chwili, gdy piszę korespondencję, robotnicy i robotnice Wrocławskiej Fabryki Jedwabiu nie otrzymali jeszcze wypłaty. Dokonuje się jeszcze obliczeń. Wypłata odbędzie się w tych dniach.

Ale w fabryce zaraz na wstępie naczelny dyrektor, inż. Stanisław Miernik, zakomunikował mi dobrą nowinę. Za styczeń fabryka wykonała plan w 107% i to ilościowo, jakościowo i asortymentowo.

Wykonanie nowej bazy akordowej w fabryce oblicza się według ilości obrotów maszyny i współczynnika ich wykorzystania. W tych warunkach wykonanie bazy akordowej w 120%

zbiega się z teoretyczną wydajnością maszyny.

16,0 na 20 możliwych

Przodownica pracy, tow. Karolina Fedejko, dobiega mety.

tnz. osiąga już niemal teoretyczną wydajność maszyny. W styczniu wysunęła się na honorowe pierwsze miejsce w zakładzie, zajmując dotychczas dwukrotnie pierwsze miejsce w indywidualnym wysiłku pracy.

Tego miesiąca, gdy niektóre robotnice zastanawiały się nad nowymi normami, tow. Fedejko nie odchodziła od maszyny, szybko oberwała „bobki”, w mgnieniu oka wybiła zera zerwaną nić. W czasie, gdy maszyna pracowała normalnie, przygotowywała wszystko do dalszej pracy. Rezultatem jest doskonały wynik:

116,9% wykonania bazy akordowej na stożkowni i 14,887 zł zarobku.

Ambicją tow. Fedejko jest

wykorzystanie maszyny w 100 proc.

Powodzenia, towarzyszkoi

Nie tylko tow. Fedejko

Halina Barcik i Jadwiga Chomska nie próżnowały również tego miesiąca. Ich procent wykonania bazy akordowej nie wiele odbiega od procentu wykonania jej przez Karolinę Fedejko.

Halina Barcik dotychczas trzykrotnie zajęła pierwsze miejsce. W indywidualnym wysiłku pracy tego miesiąca wykonała 112,7 proc. bazy akordowej. Wypłata jej wynosi 14.500 zł. W grudniu 1948 r. zarobek jej wynosił 11.384 zł.

Tow. Jadwiga Chomska wykonała w styczniu 112,39 proc. bazy akordowej na stożkach 2

Nowy system uposażeń w Wojsku Polskim

Uchwalona ostatnio ustawa o uposażeniu żołnierzy normuje w nowy sposób system plac w wojsku. Uposażenie będzie się obecnie składało z dwóch zasadniczych elementów: uposażenia za stopień i uposażenia za funkcję. Uregulowano również sprawę dodatku za wysługę lat i dostosowano go do warunków pokojowej pracy wojska. Dodatek za wysługę lat nie jest obecnie powszechny, jak to było dotychczas. Minimalny okres służby, uprawniający do pobierania dodatku, podwyższony został do lat 12-tych i wzrasta wraz ze zwiększeniem się stopnia wojskowego.

Z prawa pobierania dodatku za wysługę lat wyłączone zostały stopnie wojskowe — do sierżanta w korpusie podoficerskim, i chorążego oraz podporucznika w korpusie oficerskim. Ustawa wychodzi z założenia, że podoficer i oficer w nien awansować w okresie 12

lat służby do stopnia uprawniającego go do dodatku za wysługę lat. Dodatek za wysługę lat pomyślany jest w ten sposób, aby przystępował przede wszystkim tym oficerom, którzy osiągną przewidziany dla ich etatu służbowego stopień wojskowy i którzy wskutek tego nie będą mogli w dalszym ciągu szybko awansować.

Ustawa reguluje również zagadnienie zaliczenia do wysługi lat dodatku pobieranego dotychczas, a zniszczonego w obecnej ustawie, pracy zawodowej, pracy najemnej, działalności artystyczno-technicznej — tym wszystkim oficerom i podoficerom, którzy stopnie wojskowe otrzymali w okresie wojny wyzwolenczej.

Zachowane zostały uprawnienia ministra obrony narodowej i ministra skarbu do ustalania i dodatku specjalnych, związanych ze szczególnymi

warunkami służby wojskowej. Ustawa wprowadza nowy, ważny dodatek do uposażenia — dodatek dla specjalistów — absolwentów wojskowych i cywilnych szkół specjalnych.

Nowy system uposażeń gwarantuje żołnierzom zawodowym bezpłatne umundurowanie, pręt do kwatery wojskowej i bezpłatną pomoc lekarską wszystkim żołnierzom i rodzinom żołnierzy zawodowych.

Nowość stanowi wprowadzenie odpraw pieniężnych, przysługujących żołnierzom zawodowym w wypadku zwolnienia ich z wojska, oraz uregulowanie uposażenia żołnierzy w stanie nieczynnym. Wprowadzono też zapomogę pośmiertną dla rodzin w wypadku śmierci żołnierza zawodowego, oraz wzorem ustawodawstwa cywilnego, — zapomogę pośmiertną w wypadku zgonu członka rodziny żołnierza zawodowego.



kg i zarobiła 12.941 zł. w grudniu ub. roku jej wypłata wynosiła 10.481 zł.

Wanda Drag, która czterokrotnie zajęła pierwsze miejsce.



mimo że przez kilka dni zatrudniona była na innej robocie. Wykonała bazę w 100,4 proc.; jej zarobek wynosi 14.262 zł, wobec 12.663 zł w grudniu ub. roku.

Realny wzrost zarobków nie tylko samych przodownic, ale ogółu pracowników, jest faktem niezaprzeczalnym; średnia miesięczna wypłata na robotnika obecnie wynosi 12.633 zł; realny wzrost wypłaty w porównaniu z grudniem, wynosi 2.933 zł miesięcznie na jednego robotnika.

Przy tej samej wydajności pracy różnica na korzyść ponad wszelki ekwiwalent wynosi przeciętnie 433 zł.

EUGENIUSZ CIESIELSKI

W sercu puszczy powstaje ośrodek przemysłu drzewnego

Olsztyn. (kor. wł.). — W Rucianach, pow. Mragowo, powstaje wielki ośrodek przemysłu drzewnego, który będzie jednym z najnowszych zakładów tego typu w Polsce. Rozpoczęto już budowę tartaku czterokraskowego i fabryki płyt pilśniowych. Równocześnie przeprowadza się prace ziemne, buduje bocznice kolejową oraz przygotowuje mieszkania dla robotników.

Ruciany będą posiadały wzorowe osiedle robotnicze, na którego terenie wyremontowano już 38 mieszkań w domkach rodzinnych, z przydzielonymi działkami ogrodniczymi i rolniczymi. W osiedlu mieszczą już ponad 20 rodzin robotniczych z Białowieży. Robotnicy zatrudnieni są tymczasem przy pracach budowlanych, częściowo zaś przy eksploatacji lasu. Wzoro-

rowe osiedle robotnicze w Rucianach otrzymało ostatnio światło elektryczne; organizuje się szereg instytucji społecznych:

Uruchomiono już przychodnię lekarską, poradnię dla matki i dziecka, przedszkole i świetlicę, ponadto w trakcie remontu jest piękny pałac byłego magnata przemysłowego niemieckiego, Andersa, otoczony parkiem, gdzie znajdują pomieszczenia ośrodka: społeczno - wychowawczy i kultury dziecięcej oraz ogródek jordanowski. Na ukończeniu jest remont Domu Kultury Robotniczej z ogrzewaną salą teatralną i kinową, świetlicą, biblioteką i stołówką.

Nowy ośrodek przemysłu drzewnego w samym sercu puszczy piskiej powstaje z funduszy inwestycyjnych Ministerstwa Leśnictwa. (4)

Wież rzeszowska otrzymała milionową pomoc

RZESZÓW. (kor. wł.). Na wiosenną akcję siewną dla małych i średniorolnych chłopów woj. rzeszowskiego Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przydzieliło 1.794 ton jęczmienia, 160 t. pszenicy jarej i 103 tony owsa. Na 10 tys. ton ziemiaków do sadzenia, 2.600 ton sianowładni sadzeniaki rakoodporne.

W formie kredytów na nowożytną sztuczną Ministerstwo przeznaczyło 90 mln. zł. na zakup ziarna siewnego i orkę 60 mln. zł. Na likwidację odlogów 95 mln. zł. W roku bieżącym, w wyniku tak wydatnej pomocy Rządu,

w rzeszowskim ulegnie likwidacji 88.500 ha odlogów.

W przygotowanych do wiosennej akcji siewnej zabezpieczoną w całości interesy biedoty wiejskiej: do magazynów Gminnych Spółdzielni ZSCh nadzędzi już transport nawozów sztucznych, które do 31 marca br. mogą nabywać jedynie małe i średniorolne gospodarstwa. Jak wynika z dotychczasowych danych, 60 proc. tych gospodarstw zaopatrzyło się już w nawozy. Dołero po wymienionym terminie Gminne Spółdzielnie ZSCh będą sprzedawały nawozy dla gospodarstw powyżej 12 ha. (5)

Rozszerzenie bazy paszowej w województwie łódzkim

Woj. łódzkie rozpoczęło wielką kampanię o podniesienie hodowli bydła i trzody chlewnej. W związku z tym zaplanowano rozszerzenie bazy paszowej przez zagospodarowanie użytków zielonych, rozwinięcie upraw pasz objętościowych, konserwację pasz na okres zimny itp. Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych w Łodzi zaprojektował zagospodarowanie wzorowych łąk z pełnym nawożeniem, na obszarze 509 ha.

Duże znaczenie dla zwiększenia mleczności krów będzie miała akcja pokazowego suszenia siana. Racjonalne suszenie siana

na przyczyni się do podniesienia o 80 proc. wartości odżywczej paszy suchej. Dla zapewnienia gospodarstwom indywidualnym nasion traw na 1950 r. zaplanowano obsianie 160 ha 18 gatunkami traw łąkowych. Poza tym rozszerzony będzie w bież. roku wysiew roślin pastewnych na obszarze obejmującym ok. 196 tys. ha.

Rozpoczęto budowę 120 silosów, w celu racjonalnego przechowywania roślin biologicznych na zimę. Ogółem woj. łódzkie otrzymało w bież. roku 700 szt. silosów.

Konfidant Gestapo skazany na karę śmierci

(Koresp. wł.). Toczący od dwóch dni przed Sądem Okręgowym w Łodzi proces konfidanta Gestapo Antoniego Fronczka został zakończony. Przewód sądowy, materiał dowodowy, znajdujący się w b. aktach Gestapo oraz zeznania świadków w pełnej rozciągłości potwierdziły zarzuty, objęte aktem oskarżenia.

W świetle tych zeznań z całą wyrazistością przedstawione zo-

stały fakty wydania przez abrodniarza, towarzyszy pracy, kolegów szkolnych, a nawet wianęnego ojca, świętego później wraz z innymi toporem.

W godzinach popołudniowych sąd pod przewodnictwem prezesa Waleckiego ogłosił wyrok, mocą którego Antoni Fronczka został skazany na karę śmierci, pozbawienia praw na zawsze oraz konfiskatę mienia. (6)

Na polepszenie bytu klasy robotniczej Inwestycje i remonty mieszkań w Inowrocławiu i Lublinie

Zarząd miasta Inowrocławia dzięki oszczędnej gospodarce uzyskał w r. 1948 — 7-milionową nadwyżkę budżetową, którą przeznaczył na poprawę warunków bytu świata pracy

W roku 1948 wyremontowano i odbudowano kilkadziesiąt mieszkań robotniczych kosztem 4,6 milionów zł. Niezależnie od tego zakłady „Solvay” przystąpiły do budowy nowych mieszkań robotniczych na przedmieściu Mątwy.

Z 9-milionowego funduszu inwestycyjnego przyznanego przez Ministerstwo Opieki Społecznej, zarząd miasta Inowrocławia wydatkował 6 milionów zł. na skanalizowanie ulicy Cegielskiej, osuszenie rowów, uporządkowanie rynku, założenie zieleni oraz na rozpoczęcie budowy przedszkola w Szymboniu.

Plan inwestycji w roku 1949 przewiduje uporządkowanie dzielnic robotniczych Mątwy, Blonie, skanalizowanie ul. Rzeźniczej i budowę dalszych mieszkań dla robotników.

W Lublinie odbyła się konferencja nadzwyczajnej komisji nadzoru robót wykonywanych z dotacji Rady Państwa na poprawienie warunków bytu klasy robotniczej.

W ramach robót wykonywanych z 44,5 milionowej dotacji największą uwagę zwrócono na remonty budowlane, w budowie jezdni i chodników, kanalizacji oraz elektryczne oświetlenie ulic.

Wyremontowano 48 izb mieszkalnych. Ogólny koszt remontów budowlanych przekroczył 7 mln. zł. Kosztem ponad 18 mln. zł wybudowano nowych i poprawiono zmniejszonych około 5.300 mb. jezdni i 4.175 mb. chodników, wykonując plan w 110 proc. Wybudowano około 2.000 m linii wodociągowych oraz 17 studzien w dzielnicach robotniczych. Zaliczono 417 świetlnych punktów ulicznych na krańcach miasta kosztem ponad 7,5 mln. zł. Kosztem ponad 2 mln. zł naprawiono 2 mosty, łączące przedmieścia robotnicze ze śródmieściem. Poza tym wyremontowano 3 lokale przedszkolne, oraz przystąpiono do budowy baraku na przedszkole, w którym znajduje pomieszczenie około 100 dzieci.



Uczestnicy kursu przed gmachem szkoły

Howatorzy przemysłu

W PRZEMYSŁE METALOWYM

Słusarz Reszuto Piotr i tokarz Wacław Saks, pracownicy Stoczni Odrzańskich, skonstruowali samorzutnie szlifierkę ze stołem przenosnym...

Pracownicy Zakładu Zieloniewskiego w Krakowie — ob. Zygmunt Lewiński i Adam Wójcik usprawnili sposób strugania rur zęberkowych do ekonomizerów...

W PRZEMYSŁE GUMOWYM

Pracownicy Fabryki Przemysłu Gumowego dokonali około 60 wynalazków, które znalazły praktyczne zastosowanie...

Łączna suma wypłaconych z tego tytułu nagród i premii wyniosła ok. 450 tys. złotych.

Wśród wynalazców na wyróżnienie zasługują: Jan Pik, majster oddziału mechanicznego fabryki „Gentleman”...

W PRZEMYSŁE RADIOTECHNICZNYM

W Państwowych Zakładach Sprzętu Radiotechnicznego zastosowano ostatnio szereg wynalazków i pomysłów racjonalizacyjnych...

Chłopi na wczasach

W trosce o zdrowie chłopów, prowadzi się wzmocnioną akcję wczasową i leczenia zdrowotnego. W r. 1948 w uzdrowiskach przebywało około 7.000 chłopów.



Na d. szpitalu w Krzyńcu



Obiada najl. pięć smakuje po powrocie ze spaceru

Samowystarczalność i dobrowolność podstawą reformy stołówkowej

Wprowadzona przez Rząd w latach 1945 — 1946 regulacja artykułów codziennego użytku, została połączona z obowiązkiem prowadzenia stołówek w zakładach pracy.

W latach 1945 — 1946 liczba korzystających ze stołówek równała się, (a w niektórych miejscowościach nawet przewyższała, liczbę zatrudnionych w danym zakładzie pracy.

W miarę postępującej odbudowy, polepszenia się sytuacji gospodarczej stabilizacji cen, malała atrakcyjność stołówek.

Przynajmniej te spowodowały ucieczkę pracowników od stołówek. Ponieważ obowiązek prowadzenia stołówek ciążył na za-

kładach pracy na podstawie uchwały zebrania ogólnego pewnej grupy pracowników domagali się ich zniesienia.

Z drugiej strony, tam gdzie pracownicy zgodzili się na pewne dopłaty na zakup żywności i gdzie rada zakładowa poświęcała więcej uwagi temu zagadnieniu, otaczając stołówkę należytą opieką, osiągnięto pełne zadowolenie.

Pragnąc rozwiązać to zagadnienie, przy uwzględnieniu żądania za i przeciw, postanowiono wraz z reformą uposażeń, zreorganizować dotychczasowy system prowadzenia stołówek.

Dotacje wypłacane dotychczas przez zakłady pracy na prowadzenie stołówek w wysokości 600 i 800 zł włącznie do plac stołówek biorąc jako przeciętną 670 zł miesięcznie i od 1 stycznia 1949 r. wprowadzono system samowystarczalności stołówek przy dobrowolnym korzystaniu z ich usług.

Zakłady pracy zaplanowały w budżetach na rok 1949, po 175 zł miesięcznie na koszty rzeczowe i administracyjne na jednego pracownika.

Kwota wyznaczona nie wystarczyła jednak na pokrycie kosz-

tów administracyjnych i rzeczowych zwłaszcza przy mniejszej ilości stołujących się. Wobec tego Min. Przemysłu i Handlu uzgodniło z KCZZ różnicowane opłaty ze strony zakładów pracy

Table with 2 columns: Number of workers and monthly fee per person.

Do decyzji w samych zakładach pracy pozostaje problem kosztów administracyjno - rzeczowych, jeśli zespół stołujących się zażąda obiadów z dwóch lub trzech dań, które wymagają zwiększonej i lepszej fachowo obsługi.

W zakładach, w których przy zatrudnieniu ponad 200 pracowników — 100 pracowników zgłosi chęć korzystania ze stołówek, lub też przy mniejszej ilości pracowników, zakłady obowiązane są do prowadzenia stołówek.

W ten sposób rozstrzygnięto wszelkie wątpliwości. Korzystający dobrowolnie deklarują chęć korzystania ze stołówek i kosztą żywności opłaca za cały mie-

siąc z góry. Wzrośnie również czujność korzystającego ze stołówki, gdyż wpłacając pewną sumę będzie we własnym interesie domagał się celowości wydatków.

W dalszym ciągu jednak przed spółdzielczością spożywców stoi zagadnienie organizacji stołówek międzyzakładowych, z których mogłyby korzystać pracownicy małych zakładów.

Mimo poważnej poprawy na rynku, tysiące pracowników nadal korzystając będą ze stołówek.

W związku z dążeniem do ulżenia kobietom w pracach domowych, z tanich stołówek będą niekiedy chciały korzystać całe rodziny. Należy im to umożliwić.

Zła organizacja może zniechęcić pracownika do nowego systemu. Stołówki fabryczne przyniosły już bardzo wiele i dadzą jeszcze duże korzyści przy należytej organizacji ze strony spółdzielczości i przemysłu i kontroli ze strony związków zawodowych.

IGNACY KOWALSKI

ODPOWIEDZI REDAKCJI

RAT, Warszawa. — Kupując ocet, nie koniecznie musicie oddać w sklepie butelkę z etykietą wtywną, której ocet nabywacie. Sklep może odmówić przyjęcia butelki wówczas, gdy jest ona zanieczyszczona. W opisanym wypadku była to tylko nadgorliwość ze strony sprzedawcy. Jak nas informuje „Spółem”, personel wymienionego przez Was sklepu został ponownie w tej sprawie pouczony.

Referat Personalny Z.P.F.K., Osołek nr 1, Wrocław. — Należy zwrócić się do Centrali Handlowej Przemysłu Papierniczego, Łódź, ul. Gdańska 39.

Wacek z Grodziska. — Po dacie dokładnie w jakiej miejscowości byłicie ostatnio zameldowani, wówczas będziemy mogli Was pomóc.

Mieczysław Malczewski, Warszawa. — Kursów korespondencyjnych na poziomie wyższej szkoły nie ma.

A. Mrozykowski, Cegłowo. — Prosimy o podanie nazwy gminy i powiatu.

A. B. z Puławskiej. — Należy przedłożyć sprawę Dzielnicej Radzie Narodowej.

M. Goldberg, Sokolowsko. — Redakcja „Pokolenia” mieści się w Warszawie przy ul. Dworcowej 3, zaś administracja przy ul. Daszyńskiego 16.

J. Przesmycki, Rembertów. — W związku z Waszym listem z dnia 28. I. br., zwróciliśmy się do Państwowych Zakładów Graficznych, które wyjaśniają, iż pretensje Wasze, dotyczące niewypłacenia należności za 40 godzin nadliczbowych oraz wynagrodzenia za przysługujący Wam dwutygodniowy urlop, są słuszne.

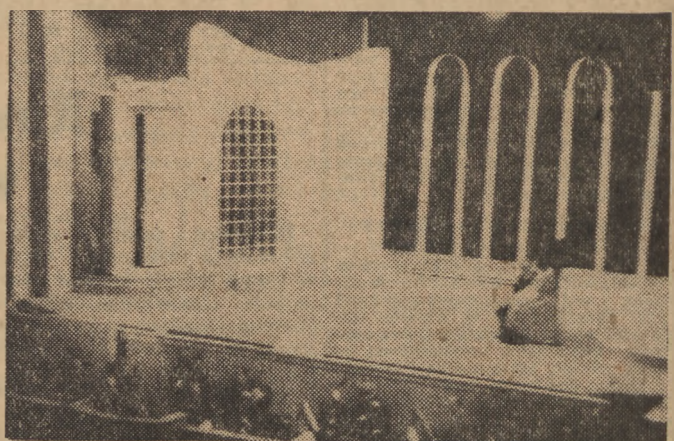
Jednocześnie kierownictwo personalne Zakładów komunikuje, iż możecie obecnie złożyć podanie o wypłaceniu tych należności.

Kazimierz Książczak, Zabki. — Jak nam komunikuje Państwowy Zakład Emerytalny na podstawie przedłożonych przez Was dokumentów może Wam być zaliczony okres służby: 7 lat i 13 dni. Funkcjonariusz państwowy nie posiadający 15 lat służby może uzyskać zaopatrzenie emerytalne wyjątkowo już po 5 latach służby pod warunkiem stwierdzenia przez Komisję Lekarską trwałej niezdolności do pełnienia tej służby z powodu choroby powstałej po wstąpieniu do służby bez własnej winy. Wasze podanie o przedstawienie na Komisję Lekarską zostało przekazane Wojewódzkiemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie celem zarządzenia zbadania Was przez tę Komisję. Ostateczna decyzja co do Waszego uprawnień emerytalnych wydana zostanie po otrzymaniu orzeczenia Komisji Lekarskiej.

Opera w »Romie«



Salę „Romy”, w której dziś wieczorem odbędzie się inawguracyjne przedstawienie nowej „Opery Stołecznej” należało gruntownie odremontować i przystosować do widoków operowych. Kiedy prace murarskie i stolarskie zostały zakończone, malarze przystąpili do odświeżenia całego wnętrza. Na zdjęciu widzimy ich w momencie, kiedy dokonują ostatnich pociągnięć pędzlem.



Na nowej, obszerniejszej scenie latwo było zrealizować arcydzieło Mozarta. Generalna próba wypadła doskonale.

Sport

Ehrlich przegrywa w Sztokholmie w IV rundzie z Amourettim

SZTOKHOLM. W dalszym ciągu mistrzostw świata w tenisie stołowym, w konkurencji indywidualnej rozegrano spotkania eliminacyjne III i IV rundy.

Reprezentant Polski Ehrlich pokonał w trzeciej rundzie Węgra Bolgara w stosunku 3:1. W następnej rundzie Polak spotkał się z mistrzem Francji — Amouretti'm i przegrał po bardzo zaciętej grze w pięciu setach, w stosunku 2:3 (21:17, 16:21, 21:14, 20:22, 15:21).

Sensacją IV rundy była porażka mistrza świata Bergmanna (Anglia) z Węgrem Soos'em. Anglik pokonany został w 3-ich setach 17:18, 17:21, 14:20. W pierwszym i trzecim secie przekroczone maksymalną granicę czasu, przeznaczoną na rozegranie jednego seta, która według regu-

Narciarze bułgarscy startują w zawodach o „Puchar Tat”

Komitet Organizacyjny międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tat” otrzymał imienne zgłoszenie narciarzy bułgarskich. Ekipa bułgarska składać się będzie z 16 osób. Narciarze bułgarscy startować będą w następujących konkurencjach: kombinacja alpejska — Akanassov, Dichkov, Dimitrow, Vringov, Nedelkov, Thirpev, Bobevski i Konstantinow. Kombinacja norweska — Nikolov, Stoev i Vringov. W konkursie otwartym skoków startować będzie Konstantinow.

Ruchoma akcja propagandy sportu atletycznego na wsi

Na dość ciekawy — i naszym zdaniem — szczęśliwy pomysł wpadł Warszawski Okręgowy Związek Atletyczny, pragnący propagować i umasować sport atletyczny na wsi. Mianowicie postanowił on zorganizować ruchomą akcję propagandy atletyki w ośrodkach, gdzie sport rozwija się jeszcze słabo i mało intensywnie.

Główny Urząd Kultury Fizycznej udzielił akcji WOZA pomocy finansowej i technicznej i już 12 bm. wyjeżdża w teren specjalny samochód z ekipą atletyczną i fotoreporterem. W skład ekipy wchodzi: kierownik — Świętosławski, zawodnik — Kulisa, Michalski, Stuczkowski i Krzyżanowski oraz fotoreporter GUKF-u.

Polska reprezentacja pięciorska na mecz z Czechosłowacją

W ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, który odbędzie się w Pradze w dniach od 7 — 13 marca, rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz w boksie między Polską a Czechosłowacją. Kapitan związkowy PZB Derda ustalił skład polskiej reprezentacji, który przedstawi się następująco: w w. muszej Liedtke, w kocuwej — Grzywocz, w piórkowej — Matloch, w lekkiej — Rodak, półśredniej — Chychla, średniej — Kolesznicki, półciężkiej — Koleszko, ciężkiej — Szymura. Jako rezerwowi wchodzi w rachubę Czajkowski i Kazimierzczak.

Bezpieczeństwo i higiena pracy w przemyśle odzieżowym

Organizacja bezpieczeństwa i higieny pracy w państwowych zakładach przemysłu odzieżowego nie była dotąd postawiona na odpowiednim poziomie. Obecnie referat BHP zarządu głównego zw. zawodowego pracowników tego przemysłu opracował dokładny plan pracy dla podległych mu organów związkowych oraz tworzonych przy Radach zakładowych — sekcji bezpieczeństwa i higieny pracy. Zadanem sekcji jest opracowanie metod akcji profilaktycznej z uwzględnieniem zakładowej służby bezpieczeństwa i higieny pracy tj. referenta BHP lekarza przemysłowego i ambulatorium. Sekcja współ-

pracuje z kierownikiem technicznym zakładu i ocenia działalność lokalnego Inspektoratu Pracy. W razie stwierdzenia braków w odzieży i sprzęcie ochronnym, lub w wypadku niestosowania odpowiednich przepisów przy pracach zagrażających zdrowiu robotników, względnie niewykonywania zarządzeń inspektoratu pracy — sekcja zawiadamia władze związkowe. Do zadań sekcji należy również dbałość o utrzymanie w należytym porządku urządzeń higieniczno-sanitarnych, w kuchni i stołówki zakładowej oraz badanie przyczyn wypadków przy pracy i opracowanie środków zapobiegawczych.

notatnika Warszawy
O etyce lekarskiej raz jeszcze

Wielokrotnie poruszaliśmy już sprawę etyki lekarskiej w warszawskich przychodniach i niedługo przyjdzie nam wspomnieć o wręcz paskardnym stanowisku w stosunku do chorób. Są jeszcze lekarze, którzy, zdając się nie nie wiedzieć o obowiązku niesienia pomocy i traktując swój zawód jedynie jako źródło jak największych korzyści materialnych.

Ostatnio notujemy nowy wypadek odmówienia pomocy dziecku pomocy jedynie dlatego, że rodzice dziecka nie byli w stanie ukazać lekarzowi szpeculacyjnego honorarium w wysokości 2.000 zł.

Lekarzem, który odmówił udzielenia pomocy jest dr Kędziński, zamieszkały przy ul. Czerniakowski 131.

A oto szczegółowy przebieg choroby: 27 stycznia br. o godz. 19 do dr. Kędzińskiego zgłosił się ob. Stanisław Szymbalski, pracownik Portu Czerniakowskiego, zamieszkały przy ul. Koźmiankiej 1, prosiąc o przybycie do ośrodka chorego dziecka. Dr Kędziński zażądał 2.000 zł i kazal sobie zapłacić z góry. Ob. Szymbalski miał przy sobie tylko 1.000 zł i chociaż ze smutnymi twarzami wręczył lekarzowi. Niestety dr Kędziński oświadczył kategorycznie, że za 1.000 zł nie ma zamiaru pójść do dziecka. Odnowo swą dr Kędzińskiego umotywowany m. in. tym, że „gaz i woda podrażniały, muszę więc brać wdech”.

Czy Izba Lekarska nie potrafi znaleźć odpowiedniej drogi i argumentów, które trafiłyby naderaz do przekonania dr. Kędzińskiego i innych lekarzy, którzy w pracy swej kierują się takimi samymi zasadami? (W. B.)

Sprawy warszawskiej młodzieży

Osiągnięcia i braki w pracy stołecznej organizacji ZMP

Żeby zorientować się w całokształcie ruchu młodzieżowego w Warszawie, w całokształcie prac produkcyjnej i nadającej kierunek ideologiczny całej młodzieży, organizacji ZMP, należy zbadać wszystkie odcinki tej pracy i wszystkie jej formy.

Warszawa ma bardzo duży procent młodzieży szkolnej oraz zatrudnionej w urzędach i w rzemiośle. Ma też młodzież pracującą w fabrykach, w przemyśle. Każdy z tych odcinków ma swoją, odrębną nieco od innych problematykę, każdy ma swoje cele i z tym związane zagadnienia i swoje formy pracy.

Zacznijmy od zagadnień wysuwających się na odcinku przemysłowym, na odcinku fabrycznym. Niekiedy w większych zakładach spotykamy się ze ściśle określonymi pracami młodzieży, niejednokrotnie na naradach wytwórczych zabierają głos młodociani robotnicy. Wiemy dokładnie, że praca ZMP u „Mercinaka” np. stoi na bardzo wysokim poziomie, wiemy, że dobrze pracują koła u „Borkowskich”, „Szpotońskiego”, w „Pierunie”, „MZK-Buraków” i in.

„Martwe koła” i „tereny dziewicze”

Z drugiej jednak strony w wielu, bardzo wielu fabrykach, jedynie takie ogłoszenie na tablicy ogłoszeń mówi, że istnieje koło, a w pewnej części zakładów koła w ogóle nie istnieje. I stąd powstał wniosek, że wiodące ZMP nie otrzymał całej młodzieży, nie dotarł do wszystkich odcinków, nie wykorzystwał wszystkich form pracy. Przeszło 3 tys. młodzieży fabrycznej zrzeszonej w organizacji, to cyfra duża — na Warszawę jednak stanowczo za mała.

Muszą być jakieś tego przyczyny. Do nich należą „martwe koła”, które rozrastać się nie mogą, do nich należą „tereny dziewicze”, do których do nie-

do zrobienia? Przeciwnie, jest, i to bardzo dużo. Pomijając już to, że mogą być wypadki, gdy ustawa o pracy młodocianych jest naruszona, — wśród młodzieży fabrycznej jest tysiąc innych zagadnień. Młodzież fabryczna uczy się — i na pewno ma najrozmaitsze trudności. Te zagadnienia jednak nie dość poważnie są traktowane w programach prac organizacji.

Czy winę ponosi tylko młodzież?

Czy można o te braki winić samą tylko młodzież? Bez wątpienia byłoby to niesłuszne. Dużą winę ponoszą za to również komitety partyjne, które nie dość interesowały się młodzieżą, które w niedostatecznym stopniu pomagały jej zwalczać trudności, które w wielu wypadkach nie poczynały się do odpowiedzialności za ideowe oblicze młodzieży.

W fabrykach, gdzie organizacja partyjna ustosunkowała się do tej sprawy pozytywnie, gdzie pracą wśród młodzieży postawiła na słusznej platformie (Marcinaki, Borkowsky i in.) tam widać rezultaty i tamtejsze koła ZMP wysuwają się na pierwsze miejsce.

Są też poważne osiągnięcia. Należy podkreślić, że w tych zakładach, gdzie koła rozwinięły się dobrze, ZMP osiągnęła na prawdę imponujące rezultaty.

Nie można pominąć osiągnięć takich, jak np.: Młodzież ze szkoły przemysłowej na Żoliborzu objęła opiekę nad gminą Jabłonna i wyremontowała już sprzęt rolniczy na sumę około pół miliona zł; ZMP w fabryce Marciniak przy pomocy dzielnicy podjęło się elektryfikacji 2 wsi w pow. grójcekim; w MZK-

Popularyzacja lotnictwa wśród młodzieży szkolnej

Liga Lotnicza przystąpiła do godnej pochwały akcji popularyzacji podstawowych zagadnień lotniczych wśród młodzieży szkolnej i pracującej. Podstawą tej akcji mają być specjalne kursy, z których pierwszy staraniem Okręgu Stołecznego został uruchomiony w ubiegły wtorek w lokalu Państwowego Liceum Mechanicznego - Lotniczego przy ul. Hożej 88.

Zapisało się na kurs 76 kandydatów, w tym wiele dziewcząt. Rekrutują się oni ze szkół warszawskich, fabryk, są nawet przyjeźdni z Radzyna i innych miejscowości podstołecznych.

Na inaugurację kursu przybył naczelny dyrektor Ligi Lotniczej ppłk Kempfński oraz przedstawiciele Dowództwa Wojsk Lotniczych mjr Penson. Młodzi chłopcy i dziewczęta z zainteresowaniem wysłuchali pierwszego wykładu z historii lotnictwa, który przeprowadził lotnik kpt. Zajdel.

Pierwszy kurs teoretyczny I stopnia przewidziany jest na 16 godzin. Zajęcia będą się odbywały we wtorki i piątki, po czym odbędą się egzaminy i egzaminy i przyjęcia na kurs II stopnia.

Wykłady będą z Dowództwa Wojsk Lotniczych, Departamentu Lotnictwa Cywilnego, Aeroklubu R. P. i Ligi Lotniczej gwarantują, że niejedną z grupy młodych słuchaczy przydad się w przyszłości naszemu lotnictwu.

W Warszawie uruchomił się w niedalekiej przyszłości kilka takich kursów. (ar.)

Mieszkańcy Ochoty otrzymają dzielnicowy Ośrodek Zdrowia

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane rozpoczęło odbudowę domu przy ul. Opaczewskiej 1, będącego własnością Zarządu Miasta. 4-piętrowy budynek był wypalony oraz częściowo zburzony, zamieszkało w nim jednak kilka rodzin „dzikich” lokatorów.

Po przekwaterowaniu lokatorów do miejscowości podwarszawskich, teren oczyszczony z gruzu i rozebrano mury, zagrożające bezpieczeństwu publicznemu. Następnie przeprowadzono kapitalny remont do wysokości I piętra, pokrywając jednocześnie część gmachu dachem. Kredyt 9 milionów zł przeznaczonych na rok ubiegły został wykorzystany.

Na rok bieżący przyznano również 9 mil. zł, co wystarczy na wykończenie prac. Termin zakończenia robót budowlanych przewidziany jest na 1 września rb.

W odbudowanym ganachu Wydział Zdrowia Z. M. uruchomił dzielnicowy Ośrodek Zdrowia ze wszelkimi poradniami i kapieliskiem, co umożliwi mieszkańcom Ochoty korzystanie z pomocy lekarskiej.

Zabawa „Dąbrowszczaków”

Związek Uczestników Walki o Wolność Hiszpanii w latach 1936 - 1939 urządza wielką Zabawę Tancerką w dniu 12 bm. w sali koncertowej przy Al. Wyzwolenia Nr 3-5. Początek o godz. 21.

Głównym tancerzem Polskiego Rada. W programie szereg występów artystycznych. Zapowiada K. Rudzik.

Kartka z pamiętnika

...No, mam już pomocnicę i księżeczkę, ale zasłuka nie domową. Nawet z dzieckiem. Dobrze się złożyło, że właśnie jutro mam czas i mogę zająć się jej sprawą w Obywatelskim.

23 listopada. „Nie mogę hop-półki nie przeskoczyć”. W ośmienniku Nr 1 poinformowano mnie, że księżeczki od razu nie dadzą. Trzeba wypełnić drukciek, poświadczyć w administracji, dołączyć fotografię i papierek, że dziecko jest na utrzymaniu matki. (Niby na czym ma być?)

3 grudnia. Wielki drukciek i fotografia. W ośmienniku Nr 2. Papierek o „utrzymaniu” oddałam. Mówią, że niepotrzebny.

5 stycznia. Jest. Ośmienniku Nr 103. Kolejka. Urzędniczek długo opowiadają sobie o jednej swojej znajomej. W końcu „spozreżęły” mnie i księżeczka nareszcie jest, ale dziecko nie wpisane. Chcę więc dzieć, co z jego ojcem.

17 stycznia. Mam papierek. Ze ojciec zginął podczas wojny, że tylko matka, że... Uff! Dziecko wpisali. Hurra! Loclas (ul. Dobra 13) plus wrzędniczek na „zasłuka rodzinny” drukciek na „zasłuka rodzinny” (ul. Czerniakowska).

18 stycznia. Oddają drukciek (RYS)

Kronika partyjna

Tow. tow. z Dzielnic Śródmieście zawiadamiamy, że w dniu 10.II.1949 r. o godz. 16 odbędzie się zebranie sekretarzy grupy: IV, V, VI i VII w sali KD Śródmieście K Mokotowska 48.

Wydział Ekonomiczny KW PZPR zawiadamia

W dniu 11.II.1949 r. o godz. 16 odbędzie się zebranie sekretarzy grupy: IV, V, VI i VII w sali KD Śródmieście K Mokotowska 48.

Wydział Ekonomiczny KW PZPR zawiadamia

W dniu 11.II.1949 r. o godz. 16 odbędzie się zebranie sekretarzy grupy: IV, V, VI i VII w sali KD Śródmieście K Mokotowska 48.

Wydział Ekonomiczny KW PZPR zawiadamia

W dniu 11.II.1949 r. o godz. 16 odbędzie się zebranie sekretarzy grupy: IV, V, VI i VII w sali KD Śródmieście K Mokotowska 48.

Wydział Ekonomiczny KW PZPR zawiadamia

W dniu 11.II.1949 r. o godz. 16 odbędzie się zebranie sekretarzy grupy: IV, V, VI i VII w sali KD Śródmieście K Mokotowska 48.

Odczyt min. Petruszowicza

W dniu 16 lutego br. o godz. 17 w sali konferencyjnej Zarządu Głównego Ligi Morskiej, Warszawa, ul. Włókna 19 wiceminister dr K. Petruszowicz wygłosi odczyt na temat „Osiągnięcia i zamierzenia w gospodarce morskiej”.

Piękna inicjatywa Ligi Kobiet

Z inicjatywy Ligi Kobiet przy fabryce Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. 17 stycznia (dawne PZK), zorganizowana została zabawa dla dzieci pracowników fabryki.

Bony na słusznie

Wydział Przemysłu i Handlu Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy podaje do wiadomości te przedsiębiorstwa i instytucje uprawnione do pobierania bonów tuszczowych winny zgłaszać do właściwych terenów i instytucji (Odcinki I) oraz w sklepach Spółdzielni Jajczarsko-Mleczarskiej (odcinek rejestracyjny II).

RADIO

SYGNAŁ CZASU: 5.10, 12.00, WIA-DOŚCI: 5.15, 6.18, 7.00, 12.00, 12.04, 16.00, 20.00, 25.00. PROGRAM: na dziś 6.50, na jutro 23.50. WSZECHNICA: 5.30, II Międzynarodówka 19.40, „Związek Radziecki - kraj zwycięskiego socjalizmu”.

„Warszawa - Mickiewiczowi”

Wydział Kultury i Sztuki ZM m. st. Warszawy organizuje 10 bm. o godz. 15.30 w sali St. R. N. - Chmielna 7 audycję słowno - muzyczną w 100 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza.

Poranek autorski L. Rudnickiego

PZPR - Dzielnica Śródmieście organizuje 20 bm. o godz. 11 w sali St. R. N. - Chmielna 7 poranek autorski Lucjana Rudnickiego, laureata Państwowej Nagrody Literackiej.

TEATR

TEATR POLSKI (ul. Karłowicza 2) Czwartek - godz. 19 „Zakon krzyżowców”.

KINA

ATLANTIC (Chmielna 35) Godz. 12, 15, 17, 19 (dla zw. zaw.)

Zwiększone ilości nabiału na rynku stołecznym

W sklepach przybiera świeżych jajek i masła

Wyjątkowo łagodna tegoroczna zima, spowodowała zwiększenie ilości nabiału na rynku warszawskim. Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, planując na zimę rb. konieczne ilości masła i jaj i czyniąc zapasy dla rynku warszawskiego, nie spodziewała się nigdy, że już w lutym będzie można sprzedać 2 miliony sztuk jaj świeżych, a sprzedaż konserwowa zlikwidować całkowicie.

Jeszcze w ubiegłym miesiącu rzucano na rynek stołeczny zaledwie 100 tys. jaj świeżych, a ponad 1.300 tysięcy sztuk jaj konserwowych.

Ten pozytywny objaw, spowodowany większą nośnością kur w miesiącach zazwyczaj jeszcze „martwych”, dał w rezultacie poważną obniżkę cen na jaja.

Na podstawie meldunków napływających z terenu do Centrali stwierdzono, że rok bieżący będzie szczególnie obfity w jaja. Warszawie „grozi” „powódź” jaj w miesiącach wiosennych i letnich. Spółdzielnia Jajczarska przewiduje już na

Nowy Świat i Krucza otrzymają nowe nawierzchnie

Szeroki program prac Wydziału Drogowego w roku 1949

Szybka odbudowa Warszawy wyraża się nie tylko dźwigającymi się ku górze murami nowych domów, ale i coraz lepszą nawierzchnią ulic i chodników. Z każdym rokiem jest coraz mniej dołów i wyrw, w których grzęzły pojazdy i potykali się przechodnie.

Bodaj najwięcej pracy i zabochu pochłonie dalszy odcinek ul. Kruczej od Alei w stronę ul. Mokotowskiej, do którego drogowcy zabiorą się już w połowie marca. Trzeba więc będzie ulicę poszerzyć, zerwać starą nawierzchnię oraz zawiązać chodnik z krawężnikami, a na to miejsce ułożyć 14 tys. m kw. kostki kamiennej, 8.700 m kw. płyt betonowych na chodnik i nowe krawężniki do trawników.

Poważnym przeobrażeniem ulegnie także Nowy Świat i Kruczkowski Przedmieście od ul. Miodowej, na których ułoży się 8.500 m kw. nowego asfaltu oraz 3 tys. m kw. asfaltu przerobio-

Zwiększone ilości nabiału na rynku stołecznym

W sklepach przybiera świeżych jajek i masła

Wyjątkowo łagodna tegoroczna zima, spowodowała zwiększenie ilości nabiału na rynku warszawskim. Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, planując na zimę rb. konieczne ilości masła i jaj i czyniąc zapasy dla rynku warszawskiego, nie spodziewała się nigdy, że już w lutym będzie można sprzedać 2 miliony sztuk jaj świeżych, a sprzedaż konserwowa zlikwidować całkowicie.

Jeszcze w ubiegłym miesiącu rzucano na rynek stołeczny zaledwie 100 tys. jaj świeżych, a ponad 1.300 tysięcy sztuk jaj konserwowych.

Ten pozytywny objaw, spowodowany większą nośnością kur w miesiącach zazwyczaj jeszcze „martwych”, dał w rezultacie poważną obniżkę cen na jaja.

Na podstawie meldunków napływających z terenu do Centrali stwierdzono, że rok bieżący będzie szczególnie obfity w jaja. Warszawie „grozi” „powódź” jaj w miesiącach wiosennych i letnich. Spółdzielnia Jajczarska przewiduje już na

Nowy Świat i Krucza otrzymają nowe nawierzchnie

Szeroki program prac Wydziału Drogowego w roku 1949

Szybka odbudowa Warszawy wyraża się nie tylko dźwigającymi się ku górze murami nowych domów, ale i coraz lepszą nawierzchnią ulic i chodników. Z każdym rokiem jest coraz mniej dołów i wyrw, w których grzęzły pojazdy i potykali się przechodnie.

Bodaj najwięcej pracy i zabochu pochłonie dalszy odcinek ul. Kruczej od Alei w stronę ul. Mokotowskiej, do którego drogowcy zabiorą się już w połowie marca. Trzeba więc będzie ulicę poszerzyć, zerwać starą nawierzchnię oraz zawiązać chodnik z krawężnikami, a na to miejsce ułożyć 14 tys. m kw. kostki kamiennej, 8.700 m kw. płyt betonowych na chodnik i nowe krawężniki do trawników.

Poważnym przeobrażeniem ulegnie także Nowy Świat i Kruczkowski Przedmieście od ul. Miodowej, na których ułoży się 8.500 m kw. nowego asfaltu oraz 3 tys. m kw. asfaltu przerobio-

Zwiększone ilości nabiału na rynku stołecznym

W sklepach przybiera świeżych jajek i masła

Wyjątkowo łagodna tegoroczna zima, spowodowała zwiększenie ilości nabiału na rynku warszawskim. Centrala Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich, planując na zimę rb. konieczne ilości masła i jaj i czyniąc zapasy dla rynku warszawskiego, nie spodziewała się nigdy, że już w lutym będzie można sprzedać 2 miliony sztuk jaj świeżych, a sprzedaż konserwowa zlikwidować całkowicie.

Jeszcze w ubiegłym miesiącu rzucano na rynek stołeczny zaledwie 100 tys. jaj świeżych, a ponad 1.300 tysięcy sztuk jaj konserwowych.

Ten pozytywny objaw, spowodowany większą nośnością kur w miesiącach zazwyczaj jeszcze „martwych”, dał w rezultacie poważną obniżkę cen na jaja.

Na podstawie meldunków napływających z terenu do Centrali stwierdzono, że rok bieżący będzie szczególnie obfity w jaja. Warszawie „grozi” „powódź” jaj w miesiącach wiosennych i letnich. Spółdzielnia Jajczarska przewiduje już na

Nowy Świat i Krucza otrzymają nowe nawierzchnie

Szeroki program prac Wydziału Drogowego w roku 1949

Szybka odbudowa Warszawy wyraża się nie tylko dźwigającymi się ku górze murami nowych domów, ale i coraz lepszą nawierzchnią ulic i chodników. Z każdym rokiem jest coraz mniej dołów i wyrw, w których grzęzły pojazdy i potykali się przechodnie.

Bodaj najwięcej pracy i zabochu pochłonie dalszy odcinek ul. Kruczej od Alei w stronę ul. Mokotowskiej, do którego drogowcy zabiorą się już w połowie marca. Trzeba więc będzie ulicę poszerzyć, zerwać starą nawierzchnię oraz zawiązać chodnik z krawężnikami, a na to miejsce ułożyć 14 tys. m kw. kostki kamiennej, 8.700 m kw. płyt betonowych na chodnik i nowe krawężniki do trawników.

Poważnym przeobrażeniem ulegnie także Nowy Świat i Kruczkowski Przedmieście od ul. Miodowej, na których ułoży się 8.500 m kw. nowego asfaltu oraz 3 tys. m kw. asfaltu przerobio-

Z sali koncertowej

Rolf Bergroth

Recital fortepianowy fińskiego pianisty Rolfa Bergrotha zgromadził w sali polskiej YMCA sporą ilość słuchaczy. Program recitalu zawierał Pastorale i Capriccio Scarlatti — Tausiga, Sonatę Księżycową Beethovena, Preludium, Chorał i Fugę C. Francka, oraz utwory Chopina, Palmgręna i Ravela. O soliście pisałem już przed kilkoma dniami w związku z koncertem symfonicznym Filharmonii Stołecznej. Recital dał mi możliwość wszechstronnejszego poznać pianistę. Bergroth jest muzykiem zdolnym i zaawansowanym. Odmacza się miłym uderzeniem, dobrą techniką, pedaliczną i muzikalnością. Nie ogarnia jednak całości konstrukcyjnej utworu, czasami gubi się w szczegółach i drobnych okresach i nie rozbudowuje należycie „architektoniki” utworu pod względem przede wszystkim dynamiki, tak właściwej utworom klasycznym i chopinowskim. Nie mogą się także zgodzić na tempo cz. II — Allegretto — Sonaty Beethovena (zagrana ona była zbyt wolno i z błędami stylistycznymi), jak również na linię rozwojową Fugi Francka, zagrana w jednym rejestrze, bez żadnej niemal barwy i dynamiki. A przecież tyle możliwości ukrytych jest w tej naprawdę pięknej kompozycji.

Styl i rodzaj muzyki „Albora da del gracioso” Ravela z cyklu „Miroires”, jak też „Taniec ognia” De Falla nie leży w możliwościach odwrotów Rolf Bergrotha. Do tej muzyki potrzebna większa temperamento muzycznego i większej siły uderzenia. Piękny krąg tysiacy jezior Finlandii predestynuje, jak się wydaje, Rolfa Bergrotha do muzyki romantycznej typu Si-beliusa, Griega i Skriabina.

JERZY JASIEŃSKI

**Młodzi architekti
wykonali plany
miast i wsi**

W gmachu Wydziału Architektury w Krakowie nastąpiło otwarcie wystawy prac studentów. W licznych salach wystawiono prace dyplomantów i studentów z niższych lat studiów Wydziału Architektury.

Wśród eksponatów szczególnie uwagę zwracają starannie opracowane plany wsi i miast, osiedli robotniczych, jednorodzinnych domków, osiedli wiejskich, domów mieszkalnych oraz architektoniczne rozwiązania zabudowy dzielnic Krakowa — Kazimierza.

**O pewnych ambicjach,
młodych widzach i lalkach**



Sztuka W. Katajewa „Syn pułku” grana na scenie Teatru Młodego Widza w Krakowie

Teatry krakowskie mają ambicje. I mieszkańcy Krakowa mają ambicje teatralne. Jeżeli chcecie krakowianinowi zrobić przyjemność, powiadcie mu, że teatry krakowskie przodują w Polsce. Rozjaśni się i zaraz was zaprosi od siebie (to przesada, z tym skapstem krakowian). Krakowianin jest lasy na pocholebstwa teatralne, jak kot na kanarka. Ale czy to będzie pocholebstwo, jeżeli stwierdzimy że teatry krakowskie należą do najlepszych w Polsce? Kraków ma mnóstwo braków, a jedną z największych jego wad jest niechęć do teatru, niechęć do teatru, niechęć do teatru.

Ambicje teatralne Krakowa są wielostronne. Nie bez kozery wysunęto właśnie w Krakowie w sposób najbardziej zdecydowany tezę specyfikacji teatrowej i ściśle podziału ich działalności. Wielki repertuar — klasycy — to domena Teatru im. Słowackiego. Sztuki współczesne — to zakres wielkiej sceny, sztuki kameralne i do pewnego stopnia awangardowe — to zakres małej sceny Starego Teatru.

W praktyce podział powyższy nie jest zbyt ściśle przestrzegany, ale w ogólnych zarysach obowiązuje. Nie na tym jednak koniec! Kraków wielu staran dolożył, by mieć u siebie najlepszy w Polsce teatr dla dzieci i młodzieży i z zadowoleniem wita upór, z jakim utrzymuje się przy życiu teatr kukielkowy Groteska. Ma też Kraków tak arcykrakowską imprezę, jak Teatr Rapsodyczny, a na teatrzyk lepszej muzy niż nie

daje się świeżo odnowiona sala Teatru Muzycznego Tow. Przyjaciół Żołnierza (był w niej grano odpowiedni repertuar i w odpowiednim wykonaniu). Co dalej? Miasto skąpi i obcina, a czasem zerzda! Więc nie tylko niecierpliwie mówią coraz głośniej: „Upaństwić!” — o państwowienie Teatru im. Słowackiego występował krakowski świat artystyczny już w 1946 roku.

Dzień teatralny Krakowa może być obfity. Może zacząć się przed południem, a skończyć na wet po słynnej krakowskiej „szperze”. Na pierwszy ogień wybieram poranny Teatr Młodego Widza TRPD.

Mieści się on w dawnej „Bagateli”. Różne są losy sal teatralnych. Początek „artystycznego” kaprysu krakowskiego kawykas prasowego („polski Herakles” — mówił Marianowi Dąbrowskiemu pochlebcy, i bardzo był z tego zestawienia zadowolony) widać w „Bagateli” — co pieprzniejsze i gipsze farsy i równie mieszczańskie melodramy, obsadzone wybitnymi aktorami. Potem Dąbrowskiemu się znudziło — zabawka okazała się zbyt kosztowna — więc teatr przeszedł na kino. Za okupacji — też kino „nur für Deutsche”. Potem na przemiany kino i niestandytny teatr TUR i duża, duża walka nim przybytek z tej sztuki udało się zamienić w pożyteczną, artystyczną placówkę. Duszą Teatru Młodego Widza jest Maria Billizanka, ulubienica stu tysięcy dzieci. Wyniki jej pracy są ideowo mocne, artystycznie często udane. Objrzałem dwa ostatnie przedstawienia w TMW — lepsze i gor-

sze — i sądzę, że mam prawo uogólnić: teatr ten jest dobry i bez zastrzeżeń pożyteczny. Nie raz jednak z tanioci dekoracji wycyrujemy gorycze nadmiernej oszczędności, i zespół artystów dorosłych jest dość surowy, powiedzmy: bardziej surowy niż jego malutkie gwiazdy, oznaczone trzema gwiazdkami.

W dziale dziecięcym Billizanka wystawiła „Królową śniegu”, baśń Szwarca podług Anderse-na. Świetne, czule wychuchane dekoracje Stopki, dobry Modrzewski, miła gra Osterwianki i pary dzieciaków, dzwigających ciężar głównych ról; ale zarazem przerysowanie niektórych scen, przedobrzezenie groteski, nie zawsze zrozumiałe dla nielet-nich widzów, chwila uleganie terrorowi rozbawionych dzie-ci dla produkowania tanich gierki i łatwego zgrzywania się (psucie dobrego smaku).

Dla młodzieży zagrał TMW sztukę W. Katajewa „Syn pułku”. Sztuka wyborna, budząca najwyższe uczucia widzów i mająca wspaniały atut w grze chłopca, grającego pastuszka Wanę, urodzonego aktora o niewątpliwym talencie, przy którym błędna i gasną inni wykonawcy, bładzi i zgaszeni. Sym-patyczne przedstawienie, raz jeszcze potwierdza opinie, że TMW zasługuje na zyczliwość i nie tylko na platoniczną zyczli-wość (pod warunkiem, że wznocni kontrolę artystyczną).

O Grotesce możemy napisać dłuższe studium, zwłaszcza po pobycie teatru Obraczowa w Polsce. Sam fakt, że studium takie warto napisać by o Grotesce, mimo pobytu Obraczowa, jest najlepszym dowodem po-zawnych zdobyczy artystycz-nych krakowskiego zespołu, który kieruje Władysław Jarema, a w którym pierwsze skrzypce dekoracyjne gra Ali Bunsch, wraz z Z. Jaremową wykonaw-cą kukielki. Rzecz zrozumiała: teatr Jaremy to nie teatr O-brazowa, lalki u Jaremy są mniej precyzyjne, ogłoszenie mniej kunsztowne, szwankuje synchronizacja głosowa, niedo-

— i sądzę, że mam prawo uogólnić: teatr ten jest dobry i bez zastrzeżeń pożyteczny. Nie raz jednak z tanioci dekoracji wycyrujemy gorycze nadmiernej oszczędności, i zespół artystów dorosłych jest dość surowy, powiedzmy: bardziej surowy niż jego malutkie gwiazdy, oznaczone trzema gwiazdkami.

A wieczorem możemy wybierać pomiędzy pięknymi „Siostrami” Cechowa — które na pierw-szej scenie Krakowa zrywały rozumy naszym świętojańsko „Sen nocny letniej”; z klasycznymi naj-bardziej klasyczne (i odrobnie secesyjne) widowisko — a „Lek komyslną siostrą”. W dobrym realizmystycznym stylu wznowiona przez Woznika komedia Perzyna — lub wreszcie oddać się „Romansowi z wodewilu”, przed-stawieniu z różnych względów (także społecznych) zasługują-cemu na osobne omówienie. Do niedawna można też było obej-rzeć ciekawą, eilarną, inteligentną, formalistyczną i osobiście „trudną” komedię Giraudoux „Amfitrion 38”. Wbrew spodzie-waniu podpisanego — komedia ta miała w Krakowie (na małej scenie Starego Teatru) kopę przed-stawień i to mimo, że brakowało w niej (w sensie dobrej gry aktorskiej) i Amfitriona i Alkmeny, dowód, że nie wymarł jeszcze ów gatunek krakowian „gołych i inteligentnych”, który-m nieśmiertelność wroży Boy.

JASZCZ

**Nowe wystawy
w Klubie Młodych**

Klub Młodych Artystów i Naukowców przy ul. Królów-skiej wystawił w ostatnim czasie prace dwóch interesujących artystów: Franciszka Burkie-wicza i Zygmunta Koperskiego.

Franciszek Burkie-wicz jest znanym i ciekawym grafikiem, działającym na terenie Pozna-ń. W 30 drzeworytach, które wystawia on w Klubie rozpo-znać można zagadnienia, prze-wijające się przez jego war-sztat artystyczny, a zwłaszcza środki, którymi stara się wy-pracować nową, indywidualną formę realizmu, cechującego pierwsze powojenne drzeworyty Burkiewicza o tematyce o-bozowej. W tym początkowym okresie, młode przeżycia oku-pacji, a więc intensywny pod-kład literacki, przeważał nad formą jego wypowiedzi plasty-cznej, co zresztą jest zupełnie zrozumiałe. Już w tym czasie zdradza Burkie-wicz skłonność do ekspresjonistycznej groteski, cechującej jego przedwojen-ne prace. W następnej fazie groteska staje się dominującym pierwiastkiem kompozycji o charakterystycznych tytułach: Koncert — groteska, Maskarada, Komedianci, Grafoman, itd. I teraz właśnie rozpoczyna się poszukiwanie nowej formy: Burkiewicz w układach płaszczyzn, światła i cieni zaczyna dojrzewać nowe zespoły graficznych i dekoracyjnych form. Te poszukiwania pozwalają mu na odświeżenie starych i znalezienie nowych środków artystycznych. Znać to już w ostatnich, bardzo ciekawych drzeworytach.

Zygmunt Koperski jest samo-ukiem o umyśle bardzo chłono-go i spostrzegawczego obser-watora. O swojej wystawie mó-wił: „Obrazy moje są wynikiem ciągłych poszukiwań i to chyba najwięcej zachęciło mnie do ich wystawienia. Kilkunasto-letnie doświadczenie teoretycz-ne dociekania spotkały się z twardą próbą w pracy — w

okresie ubiegłych dwóch lat”. W wielu obrazach te poszukiwania artysty nie doprowadzi-ły może jeszcze do zupełnie zdecydowanej, indywidualnej formy, widać w nich, że nie nastąpił jeszcze ostateczny wy-bór tego, czego należy unikać, a co rozwijać i kontynuować. Ale malarstwo Koperskiego świadczy o nim, jako o wrażli-wym kolorystycznie, który początkowo zaczerpnął swą gamę ze-społów barwnych z warsztatu kapistów, potrafił jednak wyswo-bodzić się szybko spod ich wpły-wów i doprowadzić do in-tensywnej eksploatacji koloru w swych obrazach. Świadczy one dalej o tym, że Koperski w wielkim malarstwie dostrze-ga jego istotne i odkrywcze ce-chy i potrafi malarstwie doświadczenia przetransportować na swój coraz bardziej kształ-tujący się język plastyczny. Koperski jest na dobrej drodze, jego ostatnie obrazy świadczą o stabilizującej się świadomo-ści artystycznej tego intere-sującego umysłu plastyka, cie-sząc się odkrywaniami no-wych form i barw radosnego świata.

JAN LENICA

**Kamery filmowe
z Czechosłowacji
za polską taśmę**

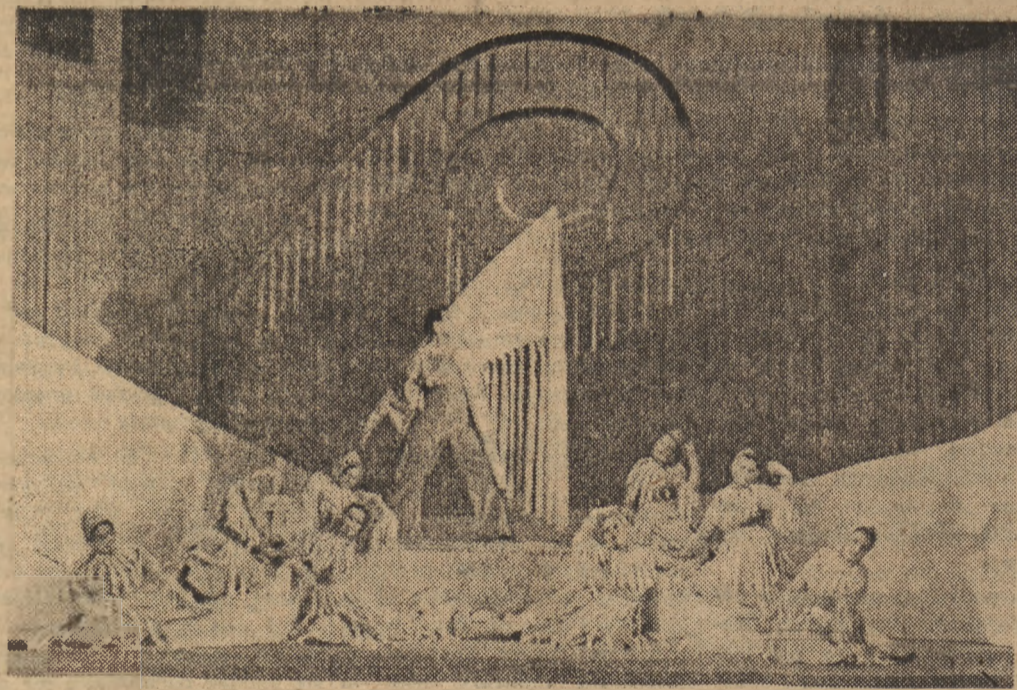
7 brn. w gmachu Państwowe-go Przedsiębiorstwa „Film Pol-ski”, odbyła się konferencja prasowa, poświęcona omówie-niu wyników obrad techników filmowych Polski i Czechosłowacji, którzy przybyli na Zjazd do Nieborowa.

Na zjeździe omówiono zagad-nienia współpracy obydwu kra-jów w zakresie szkolenia kadry pracowników filmowych, stu-diów technicznych oraz norma-lizacji.

W toku obrad wyłonila się m. in. sprawa zaopatrywania polskiego przemysłu filmowego w produkowane w Czechosłowacji kamery filmowe w zamian za polską taśmę filmo-wą.

Obydwa kraje dążyć będą do ujednolicenia metody szkole-niowej przyszłych kadr pracow-ników filmowych, wymiany podręczników do nauczania techniki filmowej oraz wzajemnego udzielania stypendiów.

W zakresie wymiany doświadczeń w dziedzinie studiów technicznych, unikać się będzie dublowania pracy. Tak np. Czechosłowacja zamnie się udoskonaleniem kamer filmo-wych, Polska zaś pracami nad taśmą filmową. Normy produk-cji ustalane zaś będą przez wspólny Komitet Normaliza-cyjny.



„Królowa śniegu” w wykonaniu artystów Teatru Młodego Widza

**Mia Erenburg
BURZA**

Hum. P. Proszynski-Krywicki

Gdybym to ja odebrał ten żrut, to czyż broń dostałaby się w ręce Niemców?... Nie wiem, jaki był Geminot, zdaje się więcej gadali, niż robili. Ale topić ich nie chcę. Ze mną i tak koniec, a jeżeli opowiem o Schellerze, to ich wszystkich rozstrzelają. Jakub wie, kto sprzątnął Schellera... na pewno już napisał ulotkę... Swoje zrobilem. A więc trzeba milczeć... I Milet milczał

Do jego celi wszedł feldfelbel. — Wyznaczono mnie na pańskiego obrońcę, to trudna misja — pan zaprzecza winie, a wszystko świadczy przeciw panu. Będę prosił o pobłażliwość. Pan jedyny z całej grupy ma niższe wykształcenie, to po-ważny dowód — szeregowy wykonawca...

Sędziami byli wojskowi. Jeden z nich, tusty i czerwony na twarzy, siedział niby pęśag, nie poruszając głową; ani razu nie spojrzął na podsądnych. Inny sędzia miał katar, wydawało się, że płacze. Prkurator wciąż zrywał się i ręką wskazywał Mileta.

Kiedy Mileta zapytano, czy uznaje się za winnego przynależności do „Grupy nieprzejednanych” i za-bójstwa André Leblana, odrzekł:

— Jeżeli milczałem, kiedy rozrabiałicie mnie w łazience, to dlaczego miałbym rozmawiać z wami teraz...

Gleuze opowiedział dokładnie o operacji w lesie. Formiger wyjaśnił, że posiadając słaby charakter przyjmował u siebie ludzi niesolidnych; prosił sąd, aby mu wybaczył. Kamila odrzekła: „Nie uznaję waszego sądu za uprawniony”. Podobało się to Miletowi, uśmiechnął się do Kamili przyjaźnie. Marboeuf oświad-

czył, że walczył o Francję i nic poza tym nie wie. Milet pomyślał: to przykro, że nie mogę powie-dzieć!... Powiedziałbym o komunistach, że bosze jeszcze więcej zapłąca, Scheller — to tylko zadatek...

Następnie wszystkich zmuszono do powstania z miejsc. Tusty sędzia długo odczytywał wyrok, głową kiwając do taktu. Tomczak powiedział: „Milet na roz-strzelanie, Reman — dwadzieścia lat, Lucyna Richard — dziesięć, Gleuze — Formiger — pięć lat”. „Wyjątko-wo łagodny wyrok, możecie się cieszyć!”

Po znalezieniu się w sali Milet po raz pierwszy pomyślał o śmierci — teraz to prędko już, mogą przyjsć za godzinę... Nie chcę się umierać... Niemcy rozstrzelują na Mont Valerian. Zna dobrze te oko-lice — cztery lata przemieszkał w Suresnes. Był on na zjeździe w Tours, gdzie zrobiono rozłam i zorganiz-zowano naszą partię... Nie od wczoraj się zaczęło! Kiedy Milet był malutki, to dziadek opowiadał o Kom-unii Paryskiej — wszyscy się cieszyli, a potem przy-szli wersalczyzy, zabili dziadkowi starszego brata... Partia jest obecnie silna, ludzi mniej, ale za to — jacy!... Thorez napewno się cieszy — partia ogromnie wzrosła... Ciekawe jest, czy gdy już zwyciężymy, to tacy ludzie jak Marboeuf pozostaną z nami, czy wszystko będzie jak dawniej?... Obzydliwa to rzecz umierać — nie wie się, jaki będzie koniec tego wszyst-kiego... Nie zobaczy już Marii. Ona wdycha teraz: „Jaśku!... Mój Jaśku!...” Głos ma wzmuszający, nikt tak nie umie mówić, żadna aktorka. W letni dzień czternastego lipca — przed wybuchem wojny byli ra-zem. Z początku na demonstracji. Wszyscy krzyżeli: „Daladier pod mur”. A Daladier pozostał, puścił bo-szów do Paryża. Potem tańczono na placu kolo pom-nika. Maria mówiła: „nie mogę już — gorąco”, pili lemoniade, całowali się i znów tańczyli — aż do rana... Ciekawe jest, jak tańczył Rosjanie? Henryk mówi, że nadzwyczajnie... Z pewnością w dziennikach rosyjskich również wydrukowano o Schellerze. Rzecz jasna, Ro-sjanie w jednej minucie zabijają Niemców więcej, niż

tu w ciągu roku, ale niech widzą — Francja ma nie-tylko Pétaina i Lavalę. Stalin przeczyta, jak zaka-trupiono Schellera i powie: „Zuchy Francuzi!... Ale Stalin nie ma czasu czytać — dowodzi... Rosjanie wo-jują, że aż ha! Wkrótce uwolnią od Niemców i Polskę i Pragę i nas. Dobrze byłoby, gdyby tak nadeszli na cztertnastego lipca. Toż będzie radość dla Marii!... A może i sprzymierzeńcy wyłują. Jeżeli dostaniemy broń, to również uderzymy. Jakub umiałby dowodzić pułkiem, całą dywizją; on rozumie absolutnie wszyst-ko... Jak Lejean. Czyżby Lejeana także torturowa-no?... Bydła! Greiser mówi o wiosnie, ale czy jest zdolny do uczuć?... Za dziesięć dni Pierwszego Maja. W lasku Maudon napewno już są konwale... Kiedyś wszyscy szli z czerwonymi goździkami, policjantów hurma — bali się... Było wesoło, chłopcy śpiewali: „Młoda gardia na ulicę wyszła. Bacność, wrogo-wie!...”

Milet nie wytrzymał, zaśpiewał: „Młoda gardia na ulicę!...” Wszedł Niemiec, uderzył go w twarz.

Milet chwiei rozmyślał teraz o życiu, rozmyślał w dzień i w nocy, wspominał życie, używał zajrzyć w przyszłość, obejmował Marię, żegnał się z przy-jaciółmi. „Niemcy zaproponowali mi, aby napisał po-żegnałny list do rodziny; odmówi. Udało mu się przez aresztanta, który przynosił paraszę, przekazać kartkę więźniowi, siedzącemu nad nim, komuniście z Ivry. Milet napisał:

„Droga, wielka Partio! Zrobiłem wszystko, co powinienem był zrobić. Śmierć przyjmuję z godnością, jak twój syn. Ścisłam towa-rzyszy, będę myślał do końca — zwycięży Czerwona Armia, zwyciężą Francuzi, zwyciężysz ty. Jestem szczęśliwy, że w tych dniach byłem z tobą. Żegnaj, moja Partio!”

Pepé — Jan — Milet

Rozstrzelano go o godzinie szóstej rano. Słońce już ogrzewało świat. Milet odmówił zawiązania oczu, pa-

trył na niebo Paryża. Zawołał: „Żegnaj!...” i nie do-kończył — rozległa się salwa.

29. Wasylek powiedział do Krywicza: — A teraz dowodzisz ty... Dnia poprzedniego dowodzony przez Wasylka od-dział partyzantów wtargnął do Lukiszek. Obok ostat-niej chaty leżały jeszcze na ziemi trupy niemieckie. Partyzant Krywicz był tu przed Niemcami przewod-niczającym rady gminnej. Był to męczyzna około czterdziestki, o ramionach podobnych do korzeni drzew i o smutnej, marzącej twarzy, rzadko rozświetlanej przelotnym uśmiechem. Niemcy wymordowali rodzinę Krywicza. Powrócił do swojej wsi, gdzie nie miał już więcej ani domu, ani rodziny. Włościanki otoczyły go: — Ignacy Pietrowicz, co za niespodzianka! — A nocować tu będziecie?... Myślano, że partyzanci odejdą od razu, jak w lu-tym — zrobili nalot, pozabiali Niemców i nawet nie ogrzali się, poszli.

— Teraz na stałe — powiedział Krywicz. — Dość tego! Zaraz dziwuchy flagę nam przyniosą, podnie-siemy...

Było to w przeddzień Pierwszego Maja. Po calo-tygodniowej walce partyzanci dobrze się odespali. Ra-no radiotelegrafista Krotow przybiegł zziąjany:

— Rozkaz Stalina! Nauczył się nienawiści do wro-ga. I do nas jest — „towarzysze partyzanci!... Zapła-salem, ale nie wszystko, nadawali zbyt szybko...

Z dziesięć razy przeczytali rozkaz, gratulowali so-bie wzajemnie. To się nazywa prawdziwe święto! Ko-biety napięły pierogów. W dzień urzędowo zebranie. Wasylek przewodniczył, wrzucił się; przypomniał sobie, jak to było przed wojną...

— Proszę uważać za otwarte uroczyste zebranie z okazji Dnia Międzynarodowej Solidarności. Udzielam głosu przewodniczącemu sełsowietu towarzyszywoi Krywiczewi.